

Redakcja i administracja przy ul. Pocztowej nr. 9.
Redaktor przyim. od 1½—2½ Red. odpowiedzialny Józef M. Winiewicz w Poznaniu. Wyd.: Drukarnia „Dziennika Poznańskiego” S. A. Oddito czołowni Drukarni „Dziennika Poznańskiego” S. A. w Poznaniu.
Przedpłata miesięczna:
wynosi w miejscu w ekspedycji zł 3,30, w agencjach zł 3,30, z odnośnikiem do domu zł 3,70, na pocztach zł 4,00; pod opaską do domu zł 4,00; w Polsce zł 7,50, zagranicą zł 9,00.
Redakcja nadesłanych i niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje.

DZIENNIK POZNAŃSKI

PISMO 75 POLITYCZNE

POŚWIĘCONE OBRONIE INTERESÓW ROLNICTWA

HANDLU - PRZEMYSŁU I RZEMIOSŁA

Ceny ogłoszeń:
za miejsce milimetrowe, na kolumnie 9-lin. 20 gr. Reklamy za tekstem na str. 4-lin. za miejsce milimetrowe 50 gr. w tekście, na str. 5-ej 60 gr., na str. 4-ej 70 gr., na str. 3-ej 80 gr., na str. 2-ej 90 gr., na str. 1-ej 1,10 zł. — Ogłoszenia drobne: wiersz napisowy 20 gr., każde dalsze słowo 10 gr. Przy ogłosz. skomplikowanych lub też przy specjalnym wyborze miejsca oblicza się w każdym wypadku do 20% nadwyżki. Za ogłoszenia umieszczone wśród drobnych ogłoszeń 50% nadwyżki. Ogłoszenia zagraniczne 20% więcej. Konto czek. Bank. Gosp. Kraj. Konto P. K. O. Poznań 200-242.

Telefon redakcji 16-56 i 33-75.

Tel. administracji i drukarni: 33-90 i 11-77.

Rachunek sumienia dłużnika

Wróćmy do zagadnienia pilnego, aczkolwiek w chwili obecnej zapomnianego. W prasie polskiej tylko nieliczne notatki mówią o pertraktacjach, jakie toczą się w Londynie między pięciu członkami gabinetu rządowego a przybyłym z Waszyngtonu ambasadorem brytyjskim Lindsay'em na temat regulacji długów Anglii wobec Stanów Zjednoczonych. Zagadnienie to jest niemiernie ważne od niepoczytalnych wystąpień Hitlera w dniach ostatnich. O ile krzykliwe zakłócanie pokoju przez Hitlera kompromituje się automatycznie w oczach opinii międzynarodowej, o tyle problem regulacji długów międzynarodowych a wraz z nim zagadnienie powrotu świata do równowagi gospodarczej stanowi zupełnie niewyraźną plamę na horyzoncie najbliższej przyszłości.

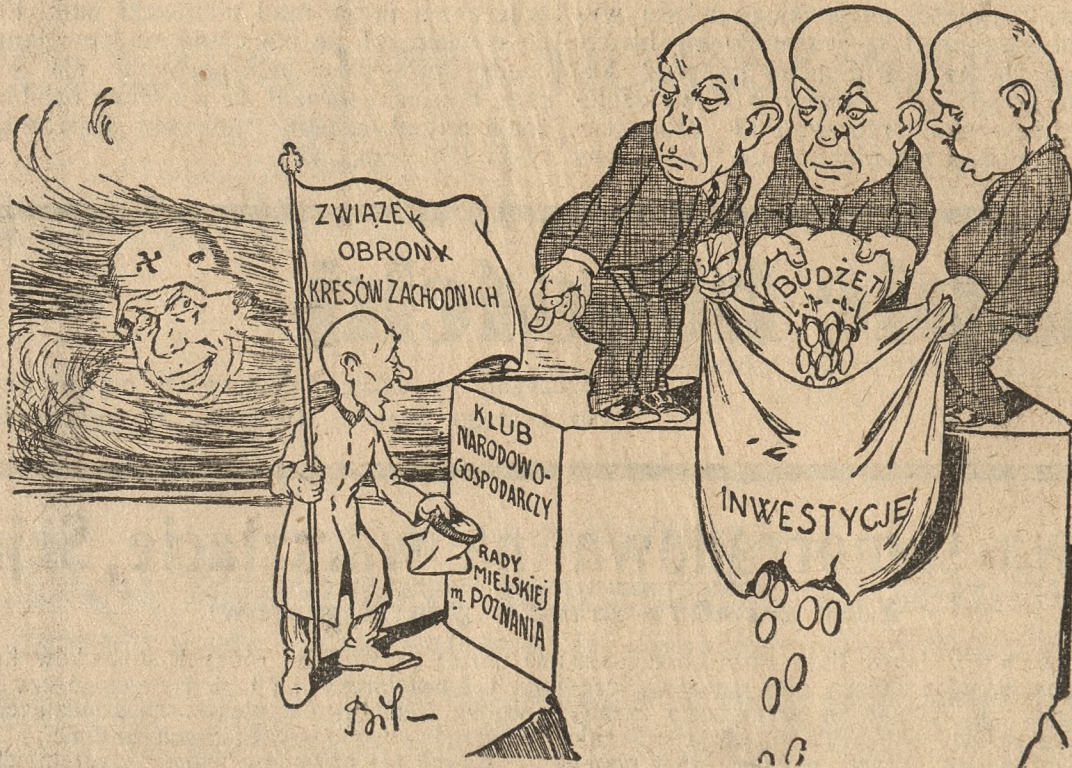
I Polskę zagadnienie to bardzo obchodzi. Wszak w trudnej naszej sytuacji skarbowej pozycja spłaty długów w budżecie jest obciążeniem zbyt poważnym. Polska w grudniu nie zapłaciła swej raty wobec Stanów Zjednoczonych. Słuszne stanowisko rządu polskiego uzasadnił wówczas bardzo trafnie znakomity ekonomista prof. Adam Krzyżanowski. Pozwólmy sobie naszym Czytelnikom uwagi te przypomnieć:

Francja i Polska nie zapłaciły raty grudniowej. Podobno posłowie Stanów Zjednoczonych domagają się dodatkowej zapłaty w terminie późniejszym, kuszając dłużników obietnicą nieliczenia procentów zwłoki. Podobno Anglia popiera Stany Zjednoczone. Mnie się wydaje, że Polska ma moralne prawo niezapłacenia tego długu z powodu ograniczeń wywozu polskich towarów oraz ograniczeń emigracji naszych robotników, z powodu wzrostu siły kupna dolara, który obecnie jest wart o około 50% więcej, niż w chwili podpisywania umowy, wreszcie z powodu szczególnie niekorzystnych dla Polski warunków układu pożyczkowego z listopada roku 1924. Wartość obecna długu polskiego skapitalizowana na 4 i jedna czwarta wynosi wedle obliczeń amer. ekonomistów 89% ogólnej sumy długów. Jestto cyfra maksymalna w porównaniu z analogiczną cyfrą dla państw innych. Wartość teraźniejsza długu Anglii wynosi 82, a Włoch tylko 32%. Programem rządu polskiego jest utrzymanie całości waluty i przywrócenie równowagi budżetowej. Wprawdzie nasza rata grudniowa wynosi tylko 27 milj. złotych po odroczeniu przez Polskę zgodnie z umową kwoty amortyzacyjnej. Jednak i zapłata tej małej kwoty wobec napiętej sytuacji walutowej i budżetowej zmniejszałaby poważnie widoki urzeczywistnienia programu rządowego. Polska ma aż nadto powodów do nieuiszczenia raty grudniowej w terminie spóźnionym.

A więc nie płacić — i basta. Jeżeli zaś płacić, to sumy zdecydowanie przewidywane i przystosowane do nowej sytuacji gospodarczej. O to właśnie chodzi. Stany Zjednoczone dotychczas pod tym względem okazywały zupełną nieustępliwość. Nie umiały czy nie chciały rozumieć podstawowych zasad ekonomicznych, o których słuszność wielokrotnie na tem tutaj miejscu walczyliśmy. Czy Roosevelt, obejmując władzę 4 marca, cokolwiek zmieni? — Zobaczymy.

Narazie prasa donosi o ciekawym rozwoju stosunków w samych Stanach Zjednoczonych. Przedewszystkiem dotychczasowej nieustępliwości U. S. A. wobec zagranicznych dłużników zupełnie nie odpowiada matornium, jakie w kilku stanach Ameryki Północnej udzielili na długi hipoteczne rolnikom produkuje zakłady ubezpieczeń na życie z Equitable Life Insurance Company na czele. Obok pomysłów inflacyjnych i innych koncepcji eksperymentów walutowych budzi się dążność do rewizji starych zobowiązań. Dłużnicy i grupy wierzycieli zaczynają porozumiewać się co do regulacji zobowiązań, zmniejszania sum dłużnych i obniżania stopy procentowej. Izba reprezentantów ma przystąpić w najbliższym czasie do uchwalenia ustawy o uproszczeniu postępowania upadłościowego, która umożliwiłaby reorganizację przedsiębiorstw bez ruiny odnośnej placówki. Równocześnie odzywają się głosy, żądające zmniejszenia zaległości podatkowych.

Stajemy się świadkiem bardzo ciekawego ruchu w kierunku zrobienia generalnego rachunku sumienia dłużników. Miło nam podnieść, że wiele z idei, które w Stanach Zjednoczonych zaczynają budzić się, zrealizował już — zwłaszcza w zakresie rolnictwa — rząd polski. Widzimy także w procesie, który zyskuje sobie w Stanach Zjednoczonych coraz więcej zwolenników, pierwsze zapowiedzi psychologicznych przeobrażeń wobec długów międzynarodowych. Polityka Stanów Zjednoczonych stale tłumaczyła zagranicy, że na rewizję i zmniejszenie jej długów wobec U. S. A. nie pozwala amerykańska opinia publiczna. Jeśli opinia ta zaczyna wyraźnie przełamywać swoje w tym kierunku uprzedzenia już w stosunkach wewnętrznych, można mieć nadzieję, że Roosevelt nie napotka na przeszkodę w zmniejszeniu państwom europejskim ich zobowiązań wobec Stanów. Poważne precedensy w tym kierunku istnieją. Przypomnieć przedewszystkiem należy memoriał profesorów wydziału polityczno-ekonomicznego Columbia



Na wszystko jest, tylko na obronę Kresów Zachodnich niema grosza...

Exposé min. Józefa Becka o polskiej polityce zagranicznej



Warszawa. (Tel. wł.) W środę przedpołudniem odbyło się posiedzenie sejmowej Komisji spraw zagranicznych, na którym min. Beck wygłosił exposé o polityce zagranicznej. Obrady Komisji wywołały wielkie zainteresowanie.

Exposé swoje rozpoczął p. min. od stwierdzenia, że tendencje polityki polskiej wyrazić się mogą w umowach bilateralnych. Mówiąc o pakcie o nieagresji i umowie koncyliacyjnej z Z. S. R. R. jako o poważnym kroku naprzód w stosunkach sąsiedzkich, minister stwierdził, że jest on zdrową formą układu, gdyż był potwierdzeniem i utrwaleniem dokonanej już dodatniej ewolucji stosunków między dwoma państwami.

POLSKA A BLOK AGRARNY.

Dalszym terenem, na którym znaczna rolę odgrywa inicjatywa Polski, są prace w bloku państw rolniczych Europy środkowej. Organizacja ta nie pretenduje do rozstrzygnięcia całości zagadnień agrarnych tej części Europy, nie mniej jednak zgrupowanie państw o analogicznych interesach pozwoli wnieść w międzynarodowe narady ekonomiczne materiał przygotowany i ułatwiający szukanie ogólniejszych rozstrzygnięć.

NADUŻYWANIE TRAKTATÓW MNIEJSZOŚCIOWYCH.

Następnie minister mówił o Lidze Narodów, która nie jest w całej pełni organizacją światową ani też instytucją, mającą ułatwić wszystkie obchodzące Polskę sprawy. Stanowi natomiast w znaczeniu europejskim bardzo istotny czynnik stabilizacji stosunków. Praca na terenie Ligi, nie jest dla Polski pozbawiona pewnych trudności, wynikających z chęci nadużywania tego forum do celów, nie mających nic wspólnego z tą organizacją. Dotyczy to przede wszystkim zbyt wielkiej dowolności w interpretowaniu traktatów mniejszościowych. Minister przypomina, że na ostatniej sesji

Rady Ligi musiał w dość stanowczy sposób ostrzec, że rząd polski takich procedurów tolerować nie może.

ROZBROJENIE.

Mówiąc o konferencji rozbrojeniowej, która ma na celu ułatwić i utrwalić dzieło pokoju, minister charakteryzuje pokojowość Polski. Polska pragnie pokoju. Chcąc widzieć trwałe wyniki konferencji, Polska szuka go na drogach realnych i konkretnych. Po roku pracy konferencji należy obecnie ocenić jej wyniki i możliwości. Wyniki tej oceny spowodowały ministra do wysunięcia polskiego projektu praktycznego zakończenia obecnego etapu prac rozbrojeniowych. Obecnie minister sądzi, że dla konferencji precyzują się wyraźnie dwie alternatywy: albo skromny program, oparty na zasadach łatwych dla dokładnego określenia i kontroli, albo niepowodzenie, wywołujące katastrofę, zniechęcenie i obniżenie zaufania.

Mówiąc o t. zw. konferencji 5 mocarstw minister stwierdza, że ze strony najbardziej miarodajnych czynników delegacja polska otrzymała zapewnienie, że nie chodziło tu o stworzenie specjalnego organu międzynarodowego ponad czy poza Ligą i konferencją, gdyż inaczej musiałby się zastrzec, że żadne postanowienia odnoszące się do naszych bezpośrednich, czy pośrednich interesów i powzięte bez naszego współudziału, nie mogą mieć dla nas oczywiście żadnej mocy obowiązującej.

PROPAGANDA REWIZJONISTYCZNA.

Kończąc, minister oświadczył, że w dyskusjach naszego Sejmu, omawianych również często na łamach prasy, przebiega się ostatnio stałe moment propagandy rewizjonistycznej niemieckiej i jej roli w stosunkach międzynarodowych, jak i stosunkach polsko-niemieckich. Kto ma czas i pieniądze, może robić propagandę, jaką chce i zawsze znajdzie pewną ilość klientów. Nie sądzę, aby znaczenie tego należało przeceniać. Nikt jeszcze słowem nie zmienił statutu Europy. W ostatnich dniach zajmowałem się jednak tą sprawą, gdy w artykule prasy angielskiej, traktującym o sprawach z tej dziedziny, wymieniono nazwisko kanclerza Rzeszy. Niemiecka agencja prasowa w przedwczorajszym komunikacie przywróciła jednak tej enuncjacji formę odpowiednią w stosunkach międzynarodowych. Enuncjacja tego rodzaju, niezależnie od ich znaczenia międzynarodowego, odgrywać muszą zawsze pewną rolę w stosunkach bezpośrednich polsko-niemieckich. Stosunki te są bardzo proste. Nasz stosunek do Niemiec i ich spraw będzie dokładnie taki sam, jak stosunek Niemiec do Polski. W praktyce zatem więcej zależy w tej dziedzinie od Berlina, niż od Warszawy. Całym naszym postępowaniem wykazujemy, że Polska gotowa jest do lojalnej i twórczej współpracy międzynarodowej jednak nigdy nie będzie ikraszką w nieczyim ręku.

Po przemówieniu p. ministra kilkakrotnie oklaskiwaniem. dyskusję nad exposé odroczone do jutra godz. 11.

KS. NIKODEM CIESZYŃSKI

Neowotanism w hitleryzmie

Pismo nasze w trosce o należyte naświetlenie ruchu hitlerowskiego i tych przeobrażeń, które obecnie w Niemczech zachodzą, umieściło szereg artykułów na ten temat. Zabierali m. in. głos pp. prezes Kierski i dr. Gurzyński. Poniżej artykuł wybitnego publicysty i nieposłusznego znawcy spraw katolickich ks. rektora Cieszyńskiego o stronie pseudoreligijnej hitleryzmu. — Red.

Wielki naród, mieszkający w sercu Europy, zasobny w ludzi i siły, wierny dawnym średniowiecznym tradycjom, mógłby dla Kościoła wielkie spełnić posłannictwo. A tymczasem ledwie zaświtały nowe czasy, podniósł on buntowniczą pięść przeciwko instytucji Chrystusowej, w pysze niepomamowany, odnowił rzekomo religię chrześcijańską, w rzeczywistości wypaczył ją chorobliwymi wymysłami mnicha wittenberskiego i zatruł w ten sposób atmosferę najpierw Europy, a później całego świata. Reformacja stała się deformacją i objawem wsteczności za jaki go ma część samych protestantów, zwłaszcza Anglii. Po zgórą czterystu latach zjawia się w Niemczech nowy prorok. Nie teolog, lecz polityk, głosi jednak z pomocą swoich towarzyszy — literatów nową „religię” niemiecką, a raczej pruską, która jest jakoby ostatecznym wybrzmieniem wittenberskich teorii, a dzięki temu, że oklaskują go milionowe tłumy i witają go jako salvatora Germanji, wstaje nad Kościołem w Niemczech okres smutny, tragiczny, niebezpieczny, który do pewnego stopnia przypomina okres pseudoreformacji. Niema on może tak silnego zabarwienia religijnego jak tamten, ale za to o ilez głębiej sięga w podwaliny chrześcijaństwa, o ilez straszliwiej niemi wstrząsa!

Podobnie jak bolszewizm tak i hitleryzm jest pewnego rodzaju religią, jednak tą dziwną formą religii, która pozbawiona jest pierwiastka Bożego. Zrodzony z luteranizmu i hagejanizmu przynosi on punkt ciężkości z Boga na człowieka, którego czyni ośrodkiem religijności, rozumie się człowieka nie każdego, jeno tego, przedstawiciela rasy nordyckiej, przytem jako człowieka, który jest członkiem państwa. Boć ewangelia narodowego socjalizmu jest hasło: państwo jest wszystkim, jednostka sama w sobie niczem. I ta nowa „religia” zjawia się częściowo jako neowotanism, w którym wyrazicielem najwyższej doskonałości jest starogermański, srogi Wotan, zaś synem Bożym jest Baldur, bóg światła i słońca. I dla tego jego symbol swastyka, ma tak ogromne poszanowanie w całym ruchu jako znak sztandarowy.

Silę swoją zawdzięczają Niemcy właśnie starogermańskiej twardości, którą nowa nauka miłości i łagodności znieprawiała swoją syryjską miękkością. Ze szponów zwyrodnienia i z objęć zniewieściałości należy duszę tę wyrwać i przez hitleryzm rozkuć z więzów służalczości i odrodzić w duchu nowej religii, „pozytywnego chrześcijaństwa”. Nowa te wiara wita jeden z wpływowych pisarzy hitleryzmu bluźnierczym okrzykiem:

„Przyjdzie dzień, kiedy naród niemiecki, znajdzie dla swoich doświadczeń religijnych nową formę, dostrojoną do zewu swojej krwi nordyckiej. W tym dniu na miejsce, truciźny, która przyszła ze Wschodu pojawi się trójca niemiecka, trójca krwi, wiary i państwa”.

NOWY BISKUP POŁOWY



Jak już donosiłmy Ojciec św. dn. 13 bm. mianował biskupem wojsk polskich ks. prałata Józefa Gawlinę, organizatora i pierwszego dyrektora KAP obecnego proboszcza w Kr. lewskiej Hucie na Śląsku; ks. biskup Gall ustąpił z tego stanowiska na własną prośbę.
Na fotografiach ks. biskupi Gall i Gawlina.

i. W.

W CIENIU KRZYŻA

4 GWIAZDY

Claudette Colbert
Elisa Landi
Frederic March
Charles Laughton

1034

I genialny reżyser Cecile B. de Mille.

Niektórzy fanatycy wprowadzają nawet osobną obrzędowość starogermańską jak hr. Hunke, poczynając od „chrztu niemieckiego”, udzielanego wśród zaklęć pogańskich, poprzez „Julfest” czyli święto słońca aż do Piątku Żaloby obchodzonego na cześć szlachty saskiej, wymordowanej w liczbie 4000 przez Karola Wielkiego. Rozumie się nie wszyscy Nazi idą na lep hasel staropogańskich.

Za to podstawowym dogmatem hitlerizmu jest rasyzm czyli wiara niewzruszona w to, że wybrana rasa jest jedynie nordycka czyli germańska rasa długogłowych, jasnoocich, smukłych blondynów, reprezentowanych głównie przez protestancką ludność północnych Niemiec i wogóle północnej Europy. To kasta „nadludzi” (Uebermenschen), przeznaczona do panowania nad drugimi, mniej wartościowymi rasami. Rasa nordycka ma wyjątkowe prawa, nadzwyczajne przywileje, podlega szczególnemu doborowi dzięki któremu należy ją ciągle udoskonalać. Dla jej przedstawicieli należy wprowodzić poligamię, zresztą nie zobowiązują ich więzy małżeństwa.

W zapale demagogicznym nie zważają Nazi na to, że głównymi pionierami nowej wiary nordyckiej to nie czyste krwi Germanie, lecz mieszańcy germańsko-słowiańsko-mongolscy z prowincji położonych po prawej stronie rzeki Łaby. Zresztą wielki znawca problemów rasowych, O. Wilhelm Schmidt wykazuje, że naród niemiecki składa się z kilku ras i że rozróżnianie na rasę protestancko-nordycką i katolicko-nordycką jest chybione, bo właśnie w okolicach, w których Nazi mają najwięcej zwolenników mieszka sporo przedstawicieli rasy nienordyckiej.

Oferta hitlerowska

pod adresem senatu gdańskiego.

Gdańsk. (PAT.) „Danziger Neueste Nachrichten” publikują oświadczenie jednego z przywódców hitlerowskich Greisera, zawierające szereg wskazań o skłonności hitlerowców tutejszych do wzięcia czynnego udziału w rządach Gdańska. Greiser w swej deklaracji, po zaznaczeniu, że dotąd partia jego trzymała się zdala od rządu, ze względu na dobrze zrozumiany interes Gdańska, oświadcza, że w chwili obecnej hitlerowcy stawiają istnienie niemieckiego Gdańska ponad interes partii. W związku ze zmianą sytuacji w Rzeszy również i tutaj dążą do zmiany stanowiska względem senatu.

Dlatego też — pisze Greiser — oświadczam publicznie, że w interesie niemieckiego Gdańska gotowi jesteśmy puścić w niepamięć wszystko, co nam uczyniono złego. Gotowi jesteśmy na przyszłość podać rękę każdemu obywatelowi gdańskiemu — tylko nie marksistom — dla stworzenia wspólnej platformy dla pracy ku zwalczaniu marksizmu i obronie żywotnych praw niemieckiego Gdańska.

Publikując to oświadczenie „Danziger Neueste Nachrichten” podkreślają w nim brak dotychczasowych żądań rozwiązania Volks-tagu.

Dzikie ekscesy posłów hitlerowskich

Berlin. (PAT.) Wtorkowe posiedzenie parlamentarnej komisji dla ochrony spraw Reichstagu.

ALEKSANDER GUTTRY.

Echa warszawskie

W świecie literackim i muzycznym wre. To już nie nieporozumienia, czy rozbieżność zdań. To błykawice i wybuchy. Ostre potyczki słowne, walki w prasie. Klótnie na ulicy, w kawiarniach, w tramwajach. I to właśnie nie jest złe, że tak się dzieje. Ożywia się polemika, myśl, idea. Główny w sprawach artystycznych obywateli budzi się z letargu i interesuje się z konieczności zatargiem, a podniecony ostrym przebiegiem zagadnień aktualnych, zdobywa się na wzięcie udziału w ożywionych dyskusjach, poruszających w obecnej chwili ogół.

Błykawice rozświetlają zamroczony horyzont wybuchy nasświetlają i pogłębiają treść zagadnień. Robi się ruch wokoło literatury i muzyki. Mówi się stale: kryzys literatury, kryzys muzyki. Dawniej mówiło się: zmierzch. Lepiej krzyż, bo po zmierzchu idzie wieczór, a po kryzysie przełom i nadzieja powstania nowej ery złotej. Mówi się więc: kryzys. Także marazm, uwiad.

A tu nagle literatura i muzyka stają się aktualne ponad wszystko. Z trzaskiem i hałasem wchodzi na porządek szarego dnia współczesność.

Cóż się stało? Jak się stało? — Nagrody państwowe to sprawy. Literatura i muzyka. 10 000 złotych i 5000 złotych. Otrzymał je Wacław Berent i Eugeniusz Morawski.

W polemikach (delikatne wyrażenie) na temat składu jury, sposobu obrad, kandydatów i kontrkandydatów (do nagrody literackiej Maria Dąbrowska i Boy-Zeleński, do nagrody muzycznej

było znów widowia skandalicznych scen. wywołanych przez członków narodowo-socjalistycznych. Hitlerowcy, podobnie jak przed 8-mi dniami, urządzili kocią muzykę przewodniczącemu komisji, socjaldemokracie Loebemu, obrzucając go obelgami i wyzwiskami i nie pozwalając mu utworzyć posiedzenia. Gdy Loeb pomimo to nie ustępował z trybuny prezydenckiej, podszedł do niego poseł hitlerowski Frank, stracił go z fotelu prezydenckiego, zajmując jego miejsce.

Wśród niebawmiej wrzawy posłowie stron-

Wykrety rządu niemieckiego zdemaskowane przez plk. Ethertone'a

Pierwotny tekst wywiadu H tlera jest autentyczny

Warszawa. (Tel. wł.) Korespondent jednego z pism warszawskich donosi z Londynu, że odbył wczoraj rozmowę z pulk. Ethertone, którego sensacyjny wywiad z Hitlerem pojawił się w ostatnim „Sunday Express”. Wobec oficjalnego zaprzeczenia przez rząd niemiecki autentyczności angielskiego tekstu wywiadu, umieszczanego w sensacyjnym brukowym piśmie, jakim jest „Sunday Express”, korespondent prosił pulk. Ethertone'a o wyjaśnienie faktycznego stanu rzeczy. Pulk. Ethertone, który odlataje dziś samolotem do Indii, aby

niektw mieszczaniskich, socjaldemokraci i komuniści na znak protestu opuścili salę. U wyjścia jeden z posłów hitlerowskich zaatakował posła ludowego Moratha, uderzając go pięścią w plecy. Frakcja ludowa zgłosiła protest na ręce prezydenta Reichstagu Goeringa. Również frakcja socjaldemokratyczna i centrowa zgłosiła piśmienne sprzeciw w powodu postępowania narodowych socjalistów. Protesty te na piśmie posłane zostaną również i prezydentowi Hindenburgowi.

wziąć udział w wyprawie naukowej na szczyt Mont-Everestu, oświadczył kategorycznie w słowach niedopuszczających żadnych wątpliwości, że wywiad jego z Hitlerem pojawił się w „Sunday Express” dokładnie w tej formie, w jakiej został przez niego spisany. Co do zaprzeczenia przez rząd niemiecki pulk. Ethertone oświadczył, że nie czuje się powołanym do oceny motywów politycznych, dla których rząd berliński uważał za właściwe osłabić wrzenie autentycznego wywiadu jego z kancle-rzem Hitlerem. (Ż.)

Kupię hipoteki

Szczegóły w dziale drobnych ogłoszeń dzisiejszego numeru „Dziennika Poznańskiego”.

Ustawa samorządowa na warsztacie Sejmu

Echa zarzutów przeciw pos. Rymarowi

Z Warszawy donosi (Ż.): Poza porządkiem dziennym pos. Sanoja zabiera głos dla oświadczenia osobistego. „P. Rymar nie przestrzega zasady nieomawiania sprawy publicznie po jej skierowaniu do sądu honorowego”. Wobec naganki prasy obozu p. Rymara, mówca cytując wyjątki z korespondencji z pos. Rymarem i przekazy pocztowe, z których wynika, że ks. Bielecki przesłał razem pos. Rymarowi 20.400 koron; nie mówił, że Pan te pieniądze ukradł ani przywłaszczył, lecz że dostał Pan od ks. Bieleckiego przeszło 20.000 koron, co stanowiło — i tu przyznaje się do pomyłki — nie 2.000 ale 4.000 dolarów i że te pieniądze zmarnowały się nie z winy ks. Bieleckiego, któremu można tylko poświadczyć przyjaźni. W żadnym razie nie można jednak tego, co powiedziałem — nazywać oszczerstwem.

P. Rymar (K. N.). P. Sanoja wezwał mnie przed paru dniami z trybuny sejmowej, bym oddał matce ks. Bieleckiego 2.000 dolarów, dziś zaś na podstawie listów stwierdza, że pieniądze te się zmarnowały; po wojnie przyjaźnił mój ks. Bielecki, jedyny ksiądz Polak w Jugosławii przysłał mi w koronach austriackich depozyt na kupienie domu dla niego. Pieniądze złożyłem w Banku, a ks. Bielecki sam nimi dysponował.

Następnie wicemarsz. Polakiewicz w długim przemówieniu zareferował projekt ustawy o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego, podkreślając, że nie jest on „małą” ustawą, lecz poważną i wielką reformą. Nie stanowi jednak pełnej konstytucji samorządowej, bowiem wydatnie jednolitych ustaw samorządowych jest jeszcze sprawa niedojrzała. Nie można bowiem objąć jed-

ną normą prawną tak różnych stosunków kulturalnych, gospodarczych i t. d. i zmieniać czy burzyć dorobku dodatniego w niektórych dziedzinach życia samorządowego poszczególnych dzielnic.

Z tych też powodów jedna z naczelnych zasad projektu jest jego ramowość.

Jednolitość ustawy i równość jej wobec wszystkich obywateli bez różnicy narodowości czy wyznania przejawia się najdobitniej w ordynacji wyborczej do gromad, gmin i miast.

DYSKUSJA.

Po referacie przemawiali pp. Ciołkosz (PPS) przeciw projektowi. Roguszczyk (NPR), również przeciw ustawie. Chowaniec (BBWR), który podkreślał dobre strony projektu rządowego, a następnie Lewicki (Kl. Ukr.), Półjan (Ch. D.) i Fidelus (Chł. str. lud.), wszyscy zapowiadając głosowanie przeciw ustawie. Następnie marszałek zarządził przerwę. Po przerwie toczyła się dalsza dyskusja, w której zabierał głos: pp. Sommerstein (k. żyd.), Rożek (kom.), który stale odbiegał od tematu, a gdy wezwania marszałka nie pomagały, został wykluczony z posiedzenia Rosumek (kl. niem.), Ładyka (ukr. soc. rad.) który również został wykluczony na I posiedzenie za niestosowanie się do uwag marszałka, ks. Szydelski (Ch. D.), poczem zabrał głos p. Wierczak (kl. nar.), przyczem marszałek oświadczył, że ogranicza czas przemawiania do 30 min.

Po p. Wierczaku przemawiali pp. Jeremiec (Białorus.) i Pawłowski (str. lud.), poczem dłuższe przemówienie wygłosił referent dr. Polakiewicz, który polemizował z opozycją. Następnie przemawiali pp. Bleń (PPS), Faustyniak (NPR.) i Pełtowska (Kl. Nar.), poczem dyskusję przerwano.

mają w dniach od 17-go do 19-go b. m. Pan Prezydent zaproszenie przyjął i przyrzekł zaszczyścić zawody swoją obecnością.

PROF. BARTEL W WARSZAWIE.

Z Warszawy telefonuje (Ż.): Prof. Bartel bawił w Warszawie w związku z posiedzeniem akademii nauk technicznych i powrócił wczoraj po naradzie nieobecności do Łwowa. W sobotę prof. Bartel konferował z profesorami Politechniki w sprawie nowej ustawy akademickiej. W poniedziałek był na śniadaniu u premiera Prystyry i na posiedzeniu akademii nauk technicznych. Wczoraj przed

Przy obstrukcji, zaburzeniach trawienia, zgadze, uderzeniach do głowy, bólach głowy i ogólnym niedomaganiu zażywa się rano naczeczko szklankę naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa”. Zalecana przez lekarzy. 1019-g

wyjazdem spotkał się z prezesem plk. Sławkiem. Pobyt prof. Bartla w Warszawie miał charakter ściśle prywatny i pozbawiony był motywów politycznych.

ODCZYT B. MIN. ZALESKIEGO.

Z Warszawy donosi (Ż.): B. min. Zaleski wygłosił dnia 19 bm. w auli Uniwersytetu odczyt w języku francuskim p. t. „Polityka Niemiec wobec Polski podczas wojny”. Odczyt zorganizowany jest przez stowarzyszenie „Alliance Francaise”.

PLOTECZKI OPOZYCYJNE.

Z Warszawy donosi (Ż.): W kołach opozycyjnych ponownie krąży pogłoski o rzekomym wyjeździe Marsz. Piłsudskiego — bądź do Afryki, bądź do Portugalii. Podróż miałaby nastąpić w pierwszych dniach marca.

Poza tem lansowana jest pogłoska, że obecny dyrektor departamentu politycznego M. S. Z., p. Kawecki ma zostać wiceministrem spraw wewnętrznych.

ROKOWANIA TRANZYTOWE POLSKO-NIEMIECKIE.

Z Berlina donosi (PAT.): W ciągu ostatnich miesięcy polscy i niemieccy przedstawiciele rządów prowadzili w Berlinie rokowania w sprawie zbadania postanowień wykonawczych konwencji paryskiej z dnia 21 kwietnia 1921 roku o wolności tranzytu między Prusami wschodnimi a pozostałą częścią Niemiec, co wspomniana konwencja przewiduje w art. 113. prócz tego były prowadzone rokowania, odnoszące się do znaczniejszych transportów wojska i do przewozu więźniów.

Rokowania zostały zakończone podpisaniem trzech umów.

Umowę podpisał ze strony polskiej dyrektor departamentu w min. komunikacji Fr. Moskwa, ze strony niemieckiej zaś pos. dr. Paweł Eckhardt i dyrektor kolei Rzeszy Karol Scholz.

W SPRAWIE UBEZPIECZEŃ AUTOBUSÓW.

Dnia 14 bm. odbyła się w Ministerstwie komunikacji konferencja w sprawie ubezpieczeń autobusów, z udziałem przedstawicieli Zrzeszenia Towarzystw Ubezpieczeniowych i Związku Właścicieli Przedsiębiorstw Autobusowych.

Jak już pisaliśmy towarzystwa ubezpieczeniowe ustaliły bardzo wysokie stawki ubezpieczeniowe od autobusów, jednak na skutek interwencji Ministerstwa komunikacji zobowiązały się poddać je rewizji. Przedstawiciele towarzystw ubezpieczeniowych oświadczyli, że nie mogą odstąpić od uchwalonych stawek, robiąc jedynie ustępstwo około 8% przez naliczenie odsetek za rozłożenie na raty.

Wobec takiego stanowiska towarzystw ubezpieczeniowych przedstawiciele Związku Przedsiębiorstw Autobusowych w osobach p. Dornchowskiego i Wrocławskiego oświadczyli, że warunki te stanowczo odrzucają i zobowiązali się znaleźć inne rozwiązanie sprawy ubezpieczeń w najbliższych dniach.

Nawet z „międzynarodówką” ma kłopot rząd sowiecki.

Ryga. (Tel. wł.) Kolegium G. P. U. otrzymało z wielu miejscowości doniesienia o demonstracjach robotniczych, które odbywały się pod pozorem śpiewu międzynarodówki, będącej państwowym hymnem sowieckim. Robotnicy na zebraniach śpiewając międzynarodówkę akcentują szczególnie słowa pieśni: „Wyklety, powstań ludu z ziemi! Powstańcie, których dręczy głód!” Są to pierwsze wiersze pierwszej zwrotki. Wobec katastrofalnej sytuacji aprowizacyjnej powyższe słowa hymnu państwowego dają impuls do demonstracji przeciw rządowi, działając podniecająco na masy. Kilku członków G. P. U., a wśród nich zastępca szefa G. P. U. Jagoda, wypowiedziało się za skreśleniem niebezpiecznej strofki z sowieckiego hymnu państwowego. Kolegium G. P. U. złożyło w tej sprawie raport w prezydium CİK’a. (Nw.)

kry epilog w sądzie, trzeba stwierdzić (twierdziłem to już w jednym z pierwszych feiletonów), że teatr, rzekomo o najwyższych aspiracjach, nie może rozpoczynać swej działalności bez programu, bez repertuaru. Nie może lawirować od sztuki do sztuki, okazując się nadarżającą. Musi się zalać. Zalać się materialnie, moralnie i artystycznie. Śretny koniec górnolotnych zapowiedzi.

Sądziłem, że marjaż Szymana z Banda potrwiał dłużej. Dobrali się przecież ludzie sympatyczni, zdolni, energiczni, pomysłowi, fachowcy. Trudno. Lepiej zawczasu się rozejść. Niesnaski „odłonek”. Więc dyskrekcja. (Na razie, do czasu). Innym razem opowiem o planach czarującej rozwódki na przyszłość. Wogóle o problemach teatralnych, reżyserskich i innych „zakulisowych” sprawach.

WIADOMOŚCI REGIONALNE

Wolsztyn i jego dzieje. Mamy do zanotowania nową pracę z historii regionu wielkopolskiego.

Zasłużony kapłan, obrońca polskości w Rawicem w czasie ucisku pruskiego, fundator 2 kościołów w parafii Golewskiej, krzewiciel polskiej kultury, gospodarki i finansowości na wielkopolskiej wsi, godnie uzupełniający owa trójkę kapłanów ekonomistów, który, jak ks. Samarzewski, ks. Wawrzyniak, w niemieckim państwie kładł podwaliny pod polskie państwo, do tego poeta, twórcza dramat ludowy, historyk, piszący szkice czy o starożytnym Czestramie, czy o synagodze leśniczki w stosunku do kościołów katolickich, czy o walkach z Niemcami pod Rawicem r. 1919, oddał nam znowu pod powyższe podany tytuł cennym przyczynkiem monograficznym z dziejów

SZLACHETNA TANIA
Starka Bazarowa
SKŁAD WIN BAZARU POZNAŃSKIEGO

1024-1



WALSIEWICZÓWNA NA LODZIE.

W ub. niedzielę rozpoczęły się na jeziorze Kamionkowskim zawody pań i panów w jeździe szybkiej na lodzie. W biegach pań startowała Walsiewiczówna, osiągając wyniki słabe, co tłumaczy fakt, że znakomita nasza lekkoatletka miała podczas zawodów po raz pierwszy łyżwy na nogach w sezonie bieżącym. Zupełny brak treningu tłumaczy jej dość słabą formę. Styl i technika, zaprezentowane przez Walsiewiczównę wypadły doskonale. Na zdjęciu naszym widzimy Walsiewiczównę na lodzie.

10 górników zasypanych

w kopalni w Zabrze.

Bytom. (PAT.) Wczoraj o godz. 20 na kopalni „Königin Luise” w Zabrzu na Śląsku Opolskim zawalił się filar na głębokości 340 m., zasypanych 10 górników. Akcja ratunkowa w pełnym toku, jednak dotychczas nie zdołano odkopać żadnego z górników. Dwóch górników daje sygnały.

Berlin. (PAT.) W dalszym ciągu akcji ratunkowej na kopalni „Königin Luise” wydobyto jednego z zasypanych górników, który odniósł szereg ciężkich obrażeń.

Orzeczenie N. T. A.

ważne dla urzędników.

Najwyższy Trybunał Administracyjny ogłosił orzeczenie w zasadniczym procesie z powodu udzielenia dymisji urzędnikowi państwowemu. Dymisja nastąpiła po uprzednim złożeniu podania przez urzędnika o zwolnienie go ze służby państwowej, przyczem urzędnik prosił swą o dymisję cofnął jeszcze przed otrzymaniem oficjalnego zawiadomienia o zwolnieniu go ze służby państwowej. N. T. A. stanął na stanowisku, że urzędnikowi państwowemu przysługuje prawo cofnięcia złożonych prośb o dymisję, które trwają tak długo, dopóki nie została mu zakomunikowana decyzja władzy przełożonej co do jej przyjęcia.

Wielki krach bankowy w Detroit

Wszystkie banki zawiesiły wypłaty

Obroty gospodarcze w stanie Michigan sparaliżowane

Nowy Jork. (Tel. wł.) Z Detroit donoszą, że gubernator stanu Michigan ogłosił we wtorek rano, po konferencji z kierownikami osobistościami banków, 8 dnlowe moratorium bankowe dla całego stanu Michigan.

Moratorium to dotyczy w samem tylko mieście Detroit około 650 milionów dolarów gotówkowych depozytów. Jak słyhać moratorium to ogłoszone zostało z powodu trudności finansowych banku „Union Guardian Trust co.”, którego bankructwo oznaczałoby ruinę wszystkich banków w Stanie Michigan. Moratorium ogłoszono po długotrwałych konferencjach, trwających przez całą noc dzisiejszą.

W naradach brali udział dyrektorzy Federal Reserve Banku oraz przedstawiciele Forda i jego konkurenta Waltera P. Chryslera.

Szczególnie silnie w banku Union Guardian Trust zaangażowany jest w koncern Forda. (Hm.)

Nowy Jork. (Tel. wł.) Krach banków amerykańskich w stanie Michigan najbardziej uprzemysłowionym stanie Ameryki okazuje się wydarzeniem o najwyższej doniosłości gospodarczej.

W Waszyngtonie zebrali się na naradę u prezydenta Hoovera podsekretarz stanu Mills, gubernator „Federal Reserve Banku” Harri-

son i Eugen Meyer, dyrektor „Federal Reserve Board”, by zastanowić się, jak powstrzymać zupełną ruinę systemu bankowego w Michigan.

W Detroit panuje w obrotach pieniężnych zupełne zamieszanie. Ludność posiada tylko b. małe zasoby gotówki, które nie wystarczą na dłużej, niż do końca tygodnia. Przyjmowania czeków ogólnie odmawiają. W teatrach i restauracjach gromadzą się olbrzymie sumy pieniężne. Dla ochrony banków, teatrów i restauracji zmobilizowano cały aparat policyjny.

Federal Reserve Bank w Chicago wystąpił do Detroit 20 milionów dolarów w złocie. Zakłady miejskie i przedsiębiorstwa nie są w stanie zapłacić zaległych plac.

Wszystkie banki są zamknięte. Gubernator stanu Michigan wyraża nadzieję, że rząd poprze system bankowy i nie dopuści do zupełnej ruiny. Krach bankowy w Detroit spowodowany został, jak się teraz dowiadujemy, tem, że Ford wzbrał się udzielić dalszych kredytów w dotychczasowej wysokości i tem samem uratować zależny od niego Union Guardian Bank przed upadkiem.

Inni wielcy przemysłowcy, jak „General Motors” oraz „Chrysler”, w przeciwieństwie do Forda, aprobowali dalsze kredyty. Ford jednak wycofał swój kapitał w wysokości 7 1/2 miliona dolarów i to stało się główną przyczyną wstrzymania wypłat. Równocześnie z 8-międniowym moratorium bankowym ogłosiły czasowe zawieszenie wypłat gazownia, elektrownia, towarzystwo telefonów i inne przedsiębiorstwa użyteczności publicznej. Na giełdzie wywołała cała ta afeta olbrzymią zniżkę. (Hm.)

TO, CZEGO NIE MOŻESZ NAPISAĆ

NA WYRWANEJ Z NOTESU KARTCE PAPIERU, STREŚĆ NA TWYM BILECIE WIZYTOWYM — TAK WYMAGAJĄ FORMY TOWARZYSKIE.

BILETY WIZYTOWE NOWOCZESNE — STARANNIE WYKONUJE — DRUKARNIA DZIENNIKA POZNAŃSKIEGO — POZNAŃ, POCHTOWA 9. DLA ABONENTÓW DZIENNIKA POZNAŃSKIEGO ZNIŻKA 10%.

Konflikt mandżurski

Liga Narodów nareszcie przemówi

Japonia grozi wystąpieniem z Ligi i konferencji rozbrojeniowej

Genewa. (Tel. wł.) Nadzwyczajne Zgromadzenie Ligi Narodów dla ostatecznego uregulowania konfliktu chińsko-japońskiego zwołane zostało na wtorek, 21 lutego.

„Komisja 19” zakończyła we wtorek wieczorem już ostatecznie swoje prace. Na ostatnim posiedzeniu postanowiła „komisja 19” zasadniczo zaproponować Lidze Narodów kolejne podjęcie następujących środków dla rozwiązania sporu na Dalekim Wschodzie:

1. ewakuacja wojsk japońskich z Mandżurii aż do japońskiej strefy kolejowej;
2. utworzenie autonomicznych trzech wschodnich prowincji jednak pod suwerenną władzą Chin; zorganizowanie w nich administracji, utworzenie międzynarodowej kontroli oraz żandarmerji stosownie do propozycji komisji Lytton'a.

Zasada suwerenności Chin w trzech wschodnich prowincjach wysunięta została na czoło zaleceń sprawozdania. Nazwa „Mandżukuo” wogóle nie została w sprawozdaniu wymieniona. W zaleceniach sprawozdania podkreślono, że wycofanie wojsk japońskich jest pierwszym warunkiem dla uregulowania sporu.

Przewidziana komisja dyplomatyczna, w której ręce złożone będzie uregulowanie sporu składać się ma z przedstawicieli państw podpisanych pod umową 9 mocarstw oraz z przedstawicieli państw, wchodzących w skład „komisji 19”, o ile sobie tego będą życzyły. Poza tem mają być jeszcze zaproszeni przedstawiciele U. S. A. i Sowietów.

Zbierające się 21. II. Zgromadzenie Ligi Narodów przegłosuje zaproponowane zalecenia „komisji 19” prawdopodobnie w piątek 24. II. W miarodajnych kołach japońskich oświadczają, że rząd japoński powyższe ostateczne decyzje dopiero po głosowaniu na Zgromadzeniu Ligi Narodów. W razie przyjęcia zaleceń komisji ma Japonia natychmiast zapowiedzieć swe wystąpienie z Ligi Narodów, albo też, bez żadnego oświadczenia, wycofać się tak z prac w Lidze Narodów, jak i w konferencji rozbrojeniowej. (J.)

Japonia przysięga generalną ofensywę

London. (Tel. wł.) Poselstwo japońskie w Pekinie potwierdza wiadomości o przygotowaniu trzech ultimatów japońskich, w których znajduje się żądanie wycofania z prowincji Jehol wszystkich wojsk chińskich. W razie nie wypełnienia tych żądań wojska japońskie i mandżurskie rozpoczną natychmiast, zapewne 27 bm., na wielką skalę obliczone operacje wojskowe.

Pierwsze ultimatum wysłał rząd japoński do rządu chińskiego, drugie ultimatum wystosuje rząd mandżurski do głównodowodzącego armji chińskiej w prowincji Jehol generała Tangjuli, a trzecie wysłał głównodowodzący wojsk japońskich w Mandżurji do marszałka Czanghsulianga.

Marszałek Czanghsuliang oświadcza, że ultimata te pozostaną bez odpowiedzi. W tym samym sensie wyraził się urzędujący premier chiński Lung, podkreślając, że armja chińska bronić będzie ziemi chińskiej aż do ostatniej kropli krwi. (Ar.)

Waszyngton. (PAT.) W kołach oficjalnych panuje wielkie zaniepokojenie z powodu niepowodzenia prób pojednawczych pomiędzy Chinami a Japonią. Przeważa pogląd, iż wojna na wielką skalę w Mandżurji staje się nieuniknioną. Oczekiwana jest blokada portów chińskich przez Japonię.

W każdym razie działalnością skrzetną na różnych polach polsko-katolickiego życia, jak i ostatnią pracą autor sobie „Exegit monumentum, aere perennius”.

Dr. K. Krotoski.

Z NAUKI.

Pięćdziesięciolecie zgonu

Józefa Szujskiego

W pierwszych dniach bieżącego miesiąca przypada 50 rocznica śmierci słynnego w drugiej połowie w. XIX historyka Józefa Szujskiego. W latach 1862—66 napisał on swe najwcześniejsze 4 tomowe dzieło „Dzieje Polski” podług ostatnich badań skreślone (Lwów), przepracowane następnie w „Historji Polskiej, treściwie opowiedzianej” (Wwa 1880) Prócz tego wydał szereg studiów historycznych, a z młodszych lat pozostawił po sobie utwory literackie. Wspólnie z Tarnowskim i Koźmianem stworzył „Teke Stańczyków” — reprezentując tem samem specjalny kierunek histor.-public. O ile więc spotkał się Szujski z niejednym sprzeciwem na terenie polityczno-społecznym, szczególnie ze strony entuzjastów powstań narodowych, które krytykował bardzo ostro, o tyle pełnem uznaniem cieszył się za swoją pracę około Uniwersytetu Jagiellońskiego i Pol. Akademji Umiejętności. Znaczenie Szujskiego i jego pozycja zarówno w nauce, jak i w historii rozwoju naszej myśli państwowej jest bardzo ważna i ciekawa i domaga się nowego, krytycznego opracowania. Monografia St. Tarnowskiego p. n. „Szujskiego miłość” (Kkw 1892) jest już dziś niewystarczająca, szczególnie, że i Tarnowski i Koźmian domagała się nowego naświetlenia naukowego.

Sekcja ekonomiczna Tow. Prawniczego i Ekonomicznego w Poznaniu

organizuje w środę, dnia 15 bm., o godz. 20-tej w sali 17 Collegium Minus

odczyt b. konsula gen. w Bytomiu

Dra Aleksandra Szczepańskiego

n. t.
„MIEJSCE G. ŚLASKA W UKŁADZIE GOSPODARCZYM EUROPY”.

Lloyd George znów intryguje

London. (Tel. wł.) Nowa partja opozycyjna pod nazwą „Waliska partja liberalna” utworzona została we wtorek w Izbie gmin. Przewidentem tej partji wybrany został Lloyd George, który w ten sposób znów, poraz pierwszy od dłuższego czasu, uczestniczyć będzie czynnie w polityce partyjnej. Nowa grupa liczy 10 deputowanych, z których 6 przeszło z grupy Herberta Samuela, 1 z grupy oSimona i 3 z dawnej grupy Lloyd George'a. Partja postanowiła poprzeć wniosek partji pracy o wyrażenie rządowi votum nieufności, który przegłosowany zostanie w sobotę. (Ar.)

Najwięcej zaniebane i zniszczone

RĘCE

udelikatnia natychmiastowo, wybiela, chroni od tuszzenia i odzienia

Krem Prałatów Perfection

Do nabycia 1017 w pierwszorzędnych perfumerjach i skład. aptecznych.

Konsolidacja Małej Entente'y

Praga. (Tel. wł.) W sprawie odbytego wczoraj pierwszego posiedzenia biura Małej Ententy w Genewie ogłoszony został następujący komunikat: „Trzej ministrowie spraw zagranicznych małej ententy odbyli dzisiaj pod przewodnictwem min. Jetticza, od godziny 16 do 20.30 konferencję. W myśl przyjętej w grudniu 1932 roku na konferencji w Beogradzie rezolucji opracowano plan organizacji małej ententy, który pozwala tym trzem państwom występować nazewnątr jako jednolity międzynarodowy organizm. Polityczna część planu została już zatwierdzona, a na dalszych posiedzeniach w środę przystąpią ministrowie do opracowania części gospodarczej. (J.)

Dyrekcja teatru świetlnego „Słońce” jest niezwykle dumna z tego, że w roku bieżącym daje Poznaniowi

film najwyższej miary o rewelacyjnej obsadzie gwiazd!

Ten z niczem nie dający się porównać sukces artystyczny stanowi epokę w historii filmu i przynosi chlubę największej wytwórni świata

„METRO GOLDWYN MAYER”,

która z niebywałym nakładem kosztów stworzyła najwspanialsze arcydzieło filmowe sezonu p. t.:

„LUDZIE W HOTELU”

według rozgłośniej powieści Vicki Baum. W rewelacyjnym tym filmie w rolach głównych występuje:

7 gwiazd 7

GRETA GARBO — JOHN BARRYMORE — JOAN CRAWFORD — WALLACE BEERY — LIONEL BARRYMORE — LEVIS STONE — JEAN HERSHOLT.

1028

miasta, gdzie od r. 1924 do 1931 był duszpasterzem). Cennym przyczynkiem monograficznym sąwać musimy rzeczową pracę ks. Zakrzewskiego, dlatego, że oparta jest na gruntownych badaniach archiwalnych czy w Poznaniu czy w Wolsztynie dalej na najnowszych badaniach heraldycznych, na najnowszej literaturze monograficznej, regionalnej i ogólnopolitycznej.

Dzięki temu uzupełnił gruntownie nasz autor badania St. Karwowskiego nad Wolsztynem z r. 1911, wykazał, że miasto założone na prawie magnetycznym w końcu XIV wieku, zawięzła się powstanie niemieckim mniomem cysterskim w paradyżu, a nie Grzymkowi i Mikołajowi Niałkom-Jeleniom zadłużonym dziedzicom okolicznych wsi Cystersi rzeźnicy, mając dobrą wspomnianą w zastawie, sprowadził do uroczego Interlaken wielkopolskiego sienienników niemieckich i nazwali towa fundację Wolsztynem, od kamienia welny, miary, wagi, używanej w Polsce po koniec Rplitei, a wynoszącej 32 funty. Autor materiału zebrany ułożył chronologicznie i po kronikarsku, nieco schematycznie podaje wypadki różnolite jeden po drugim. — Szkoda, że nie ujął tego materiału w ramy panujących w mieście dziedzicznych rodów, takich Nowina Sepińskich, Ostoja Hlowieckich, Łódzia Powodowskich, Grzymala Niegolewskich, Ostoja Gajewskich, Dolega Mycielskich. Przecież indywidualność każdorazowego dziedzica; absolutnie nie ma władcy prywatnego miasta, jakim był Wolsztyn, wyścisłał piętno na współczesne mu wypadki w mieście. Jak wiele przyczyniła się np. dziedziczka Anna Miekirska i jej córka Barbara, obie luterki, do rozszerzenia protestantyzmu w Wolsztynie, mimo że mąż ostatniej Baltazar był katolikiem. Jak

1) Ks. Zdzisław Zakrzewski, „Z dziejów Wolsztyna i okolicy”, Leszno 1932 — 8° 1—140.

bardzo znowu Niegolewscy gniebili luteran wolsztyńskich. Upiorna postać wprost jest Wawrzyniec Powodowski, komandor maltański, pokazujący się cały rok po śmierci w stalach kanoników poznańskich w naszym tłumie, jak to głosi nie kronikarska zapiska, ale nadgrobek jego w kaplicy Powodowskich. Na dzieje potopu szwedzkiego w roku 1655 — 1660 dużo światła rzucają wypadki w Wolsztynie, mianowicie masowa ucieczka luteran na wiadomość o zdobyciu i zburzeniu Leszna przez powstańców wielkopolskich, zgromadzonych w kwietniu roku 1656 w lasach krotoszyńskich, a prowadzonych przez wojewodę podlewskiego Piotra Opałńskiego z Radlina przeciw zdrazieckim dysydentom w Lesznie i na pograniczu zachodnim. Jedyną niestety monografię regionalną Poznańską napisał niemiecki archiwariusz dr. Warschauer. Dopiero na podstawie naukowych monografi miast wielkopolskich w rodzaju ks. Zakrzewskiego skonstruować będzie można regionalną historję Wielkopolski. Do największych ustępów w niniejszym dziele należy opis budowy dzisiejszej farwy i wspaniałych obrazów w niej się znajdujących. Są to nie włoskie malarzy dzieła, ale polskiego malarza z czasów króla Stanisława Poniatowskiego Jana Byszkowskiego i ks. jezuita Bębkowskiego, długoletniego proboszcza wolsztyńskiego, który inspirował treścią teologiczną cenne obrazy we farze wolsztyńskiej. Odnosił wnętrze tej farwy i cenne obrazy właśnie nasz autor kosztem 100.000 zł. dzieł wielkiej ofiarności obecnej dziedziczki hr. Ireny Mycielskiej i parafian wolsztyńskich w ciągu paru lat od zniszczenia uratował.

Jest to jeden liść wawrzynowy więcej do wieńca zasług autora w jego niestrudzonej owocnej pracy. Nie wykończył co prawda autor dzieł Wolsztyna i dla tego słusznie pracy swej dał skromny tytuł „Z dziejów Wolsztyna”, ograniczył się tyl-

P. P. 5

Ciesz się zwolnieniem od podatku dochodowego, kryzysowego, obrotowego, gruntowego, komunalnego, przemysłowego, majątkowego itd. itd. Ciesz się uniknięciem dodatkowego wymiaru od podatku na dodatek???

Zrobione!!!

Przyjdź za kilka dni do Teatru Komedia Muzyczna wykup znaczek stemplowany po zmniejszonej cenie w kasie — i czekaj na swoją kolej...

Rezultat pewny! Nie trać okazji! Spiesz się!

P. P. 5 — to twój ostatni ratunek!

P. P. 5 — !!!

Kronika

lutu
16
czwartek

Kalendarz rzymsko-katolicki
Czwartek Julianny
Płatek Patrycjusza
Kalendarz słowiański
Czwartek Milada
Płatek Świętorada
Słońce: wschód 6,50
zachód 16,49
Księżyc: wschód 00,00
zachód 8,54

KALENDARZYK METEOROLOGICZNY

Dziś, o godzinie 7-mej rano temp. powietrza niska, —4° C., pochmurno. Wiatr południowo-zachodni. Ciśnienie atmosferyczne niskie. 745 mm. — W ub. dobie temp. powietrza najwyższa +2° C., najniższa —3° C. — Inspekcja Dróg Wodnych notuje dziś rano poziom Warty + 158 cm.

ZEBRANIA TOWARZYSTW POZNANSKICH.

Dzisiaj — środa.

19,00 — Koło Anglistów Studentów U. P. w Zamku (sala 4).

19,30 — „Sokolice” (Śródką Chwaliszewo) w Domu Kół. na Śródcie.

20,00 — „Sokolice” (Wilda) u p. Zawadzki, Górna Wilda 75.

20,00 — Związek Pomocników ryżerskich (okręg poznański) u p. Jarockiej, ul. Masztalarska 8a.

20,00 — Koło Muzyczno-Sceniczne „Dzwon” u p. Janyka, ul. Kraszewskiego 16.

20,00 — Tow. Śpiewu (św. Łazarz) w lok. p. Dusika, ul. Marszałka Focha 62.

20,00 — Tow. Psychologiczne im. Abramowskiej, w lok. ul. Sew. Mielżyńskiego. Prof. dr. Stefan Frycz wygłosi referat pt. „Psychologia pytających i zapytywanych”.

Jutro — czwartek.

17,00 — Koło Rodzicielskie przy 26 szkole powszechnej im. Wyspiańskiego, przy ul. Jarochowskiego.

18,00 — Zw. Inwalidów Wojennych R. P. roczne walne zebranie, w sali Królowej Jadwigi, Al. Marcinkowskiego 1.

19,00 — Polski Zw. Lokatorów i Sublokatorów R. P. (śródmieście) w lok. p. Bayerowej, pl. Bernardyński.

19,30 — S. ow. Rezerwistów Wojsk Łączności, w lok. p. Jarockiej, Masztalarska 8a.

19,30 — Sod. Panien Urzędniczek w „Marianum”, ul. Szewska 18.

15 bm. — wieczór karnawałowy Polskiego Touring Klubu, w „Adrii”. Początek o godz. 20,30.

18,00 — zabawa z tańcami Towarzystwa Pomocy dla Inteligencji, w lok. p. Dobskiego ul. Fredry. Początek o godz. 21.

18 bm. — bal Zw. Oficerów Rezerwy R. P. w hot. „Polonia”, ul. Stolarska Początek o godz. 21.

16 bm. — wieczór taneczny Kola Medyków Stud. U. P. w „Belwederze”. Początek o godz. 21.

18 bm. — Bal kostiumowy „Warty”, w salach Domu Rzemieślniczego, ul. Fr. Ratajczaka.

19 bm. — Wieczór taneczny Kola Geografów i Kola Przyrodników U. P. w „Belwederze”, ul. Marszałka Focha. Początek o godz. 20.

BRZYDKA PLAME TWORZY na twej sukni wieczorowej niemiada torebka. Za parę złotych możesz już nabyć nową śliczną w firmie Stanisław Jaeschke, Poznań, Pl. Wolności 10.

Z TEATROW

TEATR WIELKI.

Środa — „Holender Tulacz”.

Piątek — „Targ na dziewczętą”.

TEATR POLSKI.

Odz. — „Mysz kościelna”.

Czwartek — „Mysz kościelna”.

TEATR NOWY.

Dziś — „Dziewica Orleańska”.

KOMEDIA MUZYCZNA.

Dziś — „Spotkały się dwie Marysie”.

TEATR NARODOWY.

Czwartek godz. 16 — „Krzyżacy”.

Czwartek godz. 19 — „Krzyżacy”.

W KINACH.

APOLLO — „Arsene Lupin Dżentelmen - Włamywacz”.

AURORA — Fatalna pomyłka George O'Brien

COLOSSEUM — „Lekkomyślna Ewa”.

CORSO — „mocy awanturnika z Harry Peel'em oraz Dama w masce”.

METROPOLIS — „Pat i Patachon jako dzielni wojacy”.

MUZA — „Neapol śpiewające miasto — z Klepura”.

ODEON — „Król to ja” Vlasta Burian

OAZA — „Narzeczona z loterii”.

ORZEŁ — „Spalone motyły”.

RENAISSANCE: „Bal w operze” oraz Tom Mix

ROYAL — „Nanon”.

SPONCE — „10% dla mnie”.

SPINKS: „W gabinecie lekarza” — Warner Baxter.

TECZA: „Uroda życia”.

WILSONA — „X 27” z Marleną Dietrich.

Bal Pol. Białego Krzyża odwołany

Zarząd Okręgu Poznańskiego Polskiego Białego Krzyża podaje do wiadomości, że zawniadowany na 19 bm. Bal Reprezentacyjny P. B. K. ze względów technicznych nie odbędzie się.

Teatr Wielki w 50-tą rocznicę zgonu Wagnera

Świat kulturalny czci obecnie 50-tą rocznicę zgonu R. Wagnera. Opera poznańska uczci datę tę specjalnym uroczystym przedstawieniem w dniu dzisiejszym przyczem wystawione zostanie arcydzieło „Holender Tulacz” czyli (Okręt — Widmo) Role główne kreują primadonna opery warszawskiej p. M. Bojar - Przemieniecka baryton E. Maj oraz K. Czarnecki i K. Urbanowicz. Orkiestra pod batutą dyr. Z. Wojciechowskiego.

Rekord, jakiego dawno nie było...

Wszystkie bilety na przedstawienie „Dziennika” w Teatrze Polskim sprzedane w ciągu dwóch godzin

Pisząc wczoraj o niezwykle powodzeniu przedstawienia, zakupionego przez „Dziennik Poznański” w Teatrze Polskim dla naszych Czytelników, nadmieniliśmy, że z wykupem biletów należy się spieszyć, gdyż może ich zabraknąć. Przepowiednia ta sprawdziła się wcześniej, niż przypuszczaliśmy. Rewelacyjnie tanie bilety, według specjalnej kalkulacji, dokonanej przez „Dziennik”, zostały formalnie rozchwyte, i to w ciągu zaledwie dwóch godzin, a kilkadziesiąt osób musiało w późniejszych godzinach odejść od kasy, gdyż biletów zabrakło.

O powodzeniu przedstawienia zadecydowała oczywiście w pierwszym rzędzie nowa dyrekcja Teatru Polskiego, która umieściła na repertuarze komedję wystawioną i graną, jak już dawno w Poznaniu nie widzieliśmy. Nie dziw więc, że przed-

stawienia „Myszy kościelnej” Fodora, w świetnej reżyserji dyr. T. Trzcinskiego, wypełniała widowie Teatru Polskiego codziennie po brzegi, a rozbawiona publiczność oklaskuje żywo grę artystów z pp. Zaklicką i Pichelskim na czele.

Z drugiej strony, rozchwytywanie biletów na piątkowe przedstawienie „Dziennika Poznańskiego” w ciągu zaledwie dwóch godzin, świadczy o tem, że nasi Czytelnicy stale interesują się urządzaniem przez nas imprezami i zawsze biorą w nich gremjalny udział.

Jak się dowiadujemy, inne pisma w Poznaniu zamierzają nas naśladować, projektując urządzenie podobnych przedstawień. Możemy tylko przyklasnąć tym przedsięwzięciom, ciesząc się, że dobry przykład najstarszego i przodującego pisma Wielkopolski znajduje naśladowców.

Ciekawa sprawa karna przeciwko zarządcy masy upadłościowej

Prokuratura Sądu Okręgowego w Poznaniu postawiła w stan oskarżenia jednego z najstarszych zarządców masy upadłościowej w Poznaniu p. L., znanego ze swej działalności społecznej. Toteż sprawy jest niezmiernie interesująca, tacy się bowiem ściśle z powojenną zmianą stosunków gospodarczych.

Przedwojenna, niemiecka ordynacja upadłościowa zorganizowała konkurs jako forme szybkiego spienienia majątku upadłego dłużnika. Później uzyskana gotówka sąd rozdzielą pomiędzy wierzycieli. Z uwagi na krótkotrwałość postępowania upadłościowego, wynagrodzenie zarządcy i zwrot jego wydatków ustalał sąd upadłościowy po ukończeniu postępowania.

Po wojnie postępowanie upadłościowe zaczęło stosować jako forme ochrony przedsiębiorstwa dłużnika przed natychmiastowym zagarnięciem aktywów przez wierzycieli, przyczem zarządcy masy niejednokrotnie dążyli do sanacji przedsiębiorstwa dłużnika, a nie do jego likwidacji i spienienia. Dzięki temu postępowanie upadłościowe trwa nieraz lata całe.

Ażby umożliwić egzystencję zarządcom, wytworzyła się praktyka, że zarządcy pobierali z masy zaliczki na wynagrodzenie, i to niejednokrotnie za zgodą sądu upadłościowego i Wydziału Wierzycieli. Obecnie zaś Sąd Grodzki w Poznaniu, opierając się o ściśle brzmienie ustawy, zakazał zarządcom tego rodzaju praktyki. Zarządzenie to wywołało zrozumiały odruch ze strony zarządców, którzy w związku ze swoim urzędowaniem ponoszą częstokroć znaczne wydatki, na zwrot których musieliby czekać nieraz bardzo długo.

Ponieważ jeden z zarządców p. L. nie zastosował się do wskazówki sędziego upadłościowego i przy ukończeniu swojego urzędowania wykonał prawo zatrzymania na kwocie 800 zł dla swojego roszczenia o wynagrodzenie, Prokuratura wytoczyła przeciwko niemu na wniosek sędziego upadłościowego akt oskarżenia o sprzeniewierzenie tej kwoty.

Sprawa ta jako posiadająca decydujące znaczenie dla wszystkich zarządców mas upadłościowych, nadzorów sądowych i członków Wydziałów Wierzycieli, wzbudziła w sferach osób zainteresowanych zrozumiałe zaciekawienie.

Niedoszły samobójca z hotelu „Monopol” aresztowany pod zarzutem defraudacji sumy 5 tys. zł na szkodę swej narzeczonej

Przed kilku dniami podawaliśmy wiadomość, że w hotelu „Monopol” targnął się na swe życie w zamiarze samobójczym przybyły z Katowic niejaki Emil Pawliczek. Desperata przewieziono do szpitala miejskiego. Wczoraj rano nadeszło do władz śledczych polecenie aresztowania Pawliczka i odstawienia go do Czerwonek w powiecie rybnickim na Śląsk. Jak się okazało Pawliczek pracował w kancelarii adw. Czerkiewicza w Katowicach. W tym czasie poznał p. Marię Liszowską z Czerwonek. Pomiedzy młodem doszło wkrótce do po-

rozumienia. Postanowili się pobrać. Narzeczona powierzyła z ufnością Pawliczkowi 2500 zł i książeczkę oszczędnościową, z której pobrał również 2500 zł. Skoro Pawliczek dostał pieniądze złożył się z posady i zbiegł. W pogon za defraudantem władze śledcze rozesłały listy gończe.

W dniu wczorajszym Pawliczek opuścił szpital i został natychmiast aresztowany. W dniu dzisiejszym kolejną pod eskortą policyjną Pawliczka odstawiono do Czerwonek.

„Prywatny detektyw” P. K. E.

W związku ze wzmocnieniem się w ostatnich czasach kradzieży w tramwajach poznańskich, zamieściliśmy ostatnio ciekawy wywiad w tej sprawie z komendantem P. P. na miasto Poznań nadkomisarzem Pitulem.

Jak wiadomo p. nadkom. Pitulej w wywiadzie udzielonym nam wyjaśnił wzmoczoną akcję kieszonkowców w tramwajach odebraniem przez Dyr. P. K. E., rzekomo ze względów oszczędnościowych, kontyngentu bezpłatnych biletów jazdy dla wywiadowców.

Tymczasem przed kilku miesiącami Dyrekcja P. K. E. poczyniła inowację w tramwajach... zaprowadzając prywatną służbę wywiadowczą, chcąc w ten sposób obcy się bez pomocy policji. Niedawna przeszłość wykazała, że wywiadowcy P. K. E. działają opieszale, nie schwytało bowiem ani jednego kieszonkowca. To nas upoważniło do zainteresowania się kogoż też Dyr. P. K. E. zaangażowała do tropienia kieszonkowców.

Oto wynik naszego wywiadu.

Bronisław Kunce — ur. 1887 r. w Luboniu, z zawodu podobno handlowiec. W Poznaniu wypłynął na widownię w 1920 r. Świat mętów publicznych poruszony został jego słubem ze znaną szopenfeldziarką, Janina Kuncowa prowadzi początkowo sklep na Wildzie, lecz mąż rujnuje ją, bo wybiera jej pieniądze.

1927 r. Kunce otwiera na Al. Granicznej 5 restaurację. Goście zlodzieje, szopenfeldziarki, doliniarze. Kunca nabywa od nich towary skradzione, lecz czyni to nadzwyczaj sprytnie.

Po bankructwie zakłada Kunce biuro pośrednictwa wynajmu mieszkań. Rezultat — kilka oszustw i zwinienie biura.

W okresie złotych interesów na P. W. K. Kunce przedzierzgał się w konfidenta... zlodziei. Dostarcza im odpowiednich wiadomości, pobierając procent od skradzionych portfeli i sum.

Po P. W. K. Kunce przywdziewa ponownie szatę „handlowca” i zakłada na Wildzie sklep starym Klientom jego w tym czasie byli rozmaici zlodzieje. Zakupiony od nich towar Kunce wywoził do Kalisza i Łodzi.

W ostatnich latach dobre dotychczas stosunki z żoną popsuły się. W mieszkaniu ich przy ul. Poznańskiej 28, mieszka się melina złodziejska, w której stałym gościem ba nawet lokatorem był Franciszek Maciejewski.

Kuncowa zakochała się w Maciejewskim, w wyniku czego Kuncego wyrzucano z mieszkania.

Wtedy Kunce zjawił się w gabinecie dyr. Maczkowiaka i ofiarował mu swe usługi. Wynik tej pracy w służbie P. K. E. znany — kilka znacznych kradzieży w tramwajach poznańskich.

Tragedja bezrobotnej rodziny

Tragiczny jest los człowieka, który nie małac pracy, cierpi, że nie może dać najbliższemu członkom rodziny kawałka chleba. Gorzej jednak, jeżeli ojciec musi patrzeć na fizyczne cierpienia swych małych dzieci.

Zabawy

Pierwszy na terenie Poznania Bal Związku Strzeleckiego, który staraniem Z. S. i Kół Przyjaciół Z. S. odbędzie się w najbliższą sobotę w salonach Kasyna oficerskiego 57 p. p. wzbudził wielkie zainteresowanie. Przygrywać będą dwie orkiestry. Dochód przeznaczony na cele Z. S.

Towarzystwo Polsko-Angielskie urządza wspólnie z Kolem Anglistów U. P. „Wieczór Karnawałowy”, urozmaicony śpiewem p. Linckownej i p. Warchałewskiego w niedzielę 19 b. m. o godz. 19-tej w salach Resursy Kupieckiej, ul. Wierzynskiej 12. Wstęp 1,99 zł, studenci 1,50 zł. Zaproszenia u p. Michałowiczowej, ul. Cieszkowskiego 6 i p. Szyfterówniej, ul. Konopnickiej 19.

Teatr i sztuka

Z TEATRU POLSKIEGO. Po wczorajszym 28-mym przedstawieniu „Dziłmi” na które to przedstawienie już od 6 pop. kasy zamknięto z powodu nadkompletu, wraca dziś na afisz drugi przebieg sezonu znakomita komedia Fodora „Mysz kościelna” grana codziennie przy wypełnionej po brzegi widowni. Kreacje niezapomniane w roli stenotypistki stwarza ulubienica Poznania p. J. Zaklicka.

TEATR WIELKI. Dziś Jacobiego „Targ na Dziewczętą”. Jutro w celu uczczenia 50-letniej rocznicy zgonu Ryszarda Wagnera, operę romantyczną „Holender Tulacz” (Okręt Widmo). W rolach głównych pp. M. Bojar Przemieniecka, E. Maj, K. Czarnecki i K. Urbanowicz i inni.

TEATR NARODOWY. W niedzielę 3 przedstawienia, o godz. 15-tej, 17,30 przepiękna baika „Laleczka z saskiej porcelany”, a o godz. 20-tej „Krzyżacy”.

Jutrzejший koncert symfoniczny zapowiada się pod względem programowym bardzo interesująco. Jako soliści występują znany artysta orkiestry p. J. Rakowski oraz świetny wiolonczelista Szwajcar, Ryszard Sturzenegger. — Dyryguje p. Z. Latoszewski.

Nieostrożny szofer wjechał na filar

Franciszek Markuła (M. Focha 65) okazał się strasznie nieostrożnym i lekkomyślnym szoferem. Oto wczoraj do jego taksówki nr. 67 wsiadła p. Maria Mikołajczak, każąc się wieść do dworca kolejowego. Szofer dał gazu i popędził z zawrotną szybkością. Przed dworcem nie zdolał opanować wczas maszynę i z całej siły uderzył w kamienny filar. Wynik: samochód uszkodzony, a pasażerka lekko okaleczona.

Kradzieże i sprzeniewierzenia

Ze sklepu p. Wł. Schuberta (St. Rynek 85) skradziono wczoraj sztuke towaru, wartości 300 złotych. Pomocnicy sklepowi zauważyli kradzież i puścili się w pogon za złodziejem. Sprawcę kradzieży w osobie Wincentego Brockiego ujęto. Towar odebrano i zwrócono poszkodowanemu.

Wacław Tosz (Chwaliszewo 35) doniósł policji, że na jego szkodę sprzeniewierzył Teofil Urban sumę 140 zł.

! CZYSTOPIŚ
najtańsze biuro przepisywań,
powieliń i tłumaczeń obecnie
Gwarna 18
Tel. 21-68 1016 Tel. 21-68

Osobiste

Srebrny jubileusz małżeństwa obchodzi jutro w czwartek pp. Franciszek i Zofia z Adamczyków Calkowie. Misję św. w intencji Jubilatów odprawi syn ich Ks. Misjonarz Kaz. Calka o godz. 8,30 w kościele Zmartwychwstania Pańskiego na Wildzie. Czcigodnym Jubilatom składamy serdeczne życzenia „Ad multos annos”!

Z miasta

Nowa firma. W dniu wczorajszym nastąpiło otwarcie nowej firmy w Poznaniu, a mianowicie sklepu bielizny damskiej i pończoch, „Pani” przy Al. Marcinkowskiego 13. Aktu poświęcenia, wobec licznej gromady znajomych właścicieli „Pani”, p. Marii Mikołajewskiej, dokonał ks. Schmeltzer. Wnętrze sklepu a także okan wystawowe zwracają uwagę nowoczesnym stylem. Nowej placówce życzymy „Szczęść Boże”.

Związek Zaprzysiężonych Rzeszowców Księgowość pisze nam: W nr. 36 z dn. 14 bm. ukazała się notatka o defraudacji Lauscha. Ponieważ wymieniony defraudant nie jest — ani nie był nigdy rewizorem ksiąg, co jako zżwoda organizacja stwierdzamy. W interesie czci i godności naszego zawodu prosimy o łaskawe sprostowanie notatki.

W Publicznej Szkole Doksztalającej Zawodowej odbywały się egzaminy końcowe od 16 do 25 stycznia br. w obecności członków Rady Pedagogicznej i przedstawicieli Komisji Egzaminacyjnych Cechów przy Izbie Rzemieślniczej i Korporacji poszczególnych zawodów. Zdalo egzamin 243 uczniów, a mianowicie w wydziale budowlanym 26, w wydziale zawodów metalowych budowy maszyn 67, w wydziale zawodów metalowych mechaników, blacharzy i instalatorów 19, w wydziale spożywczym, przyodzieżowym i fryzjerskim 66, w wydziale zdobniczym 65.

Pod adresem władz bezpieczeństwa. Z kół czytelników otrzymujemy skargi, że w domu przy ul. św. Wojciecha 2 i 2a nie oświetla się już od trzech tygodni klatki schodowej. Niebezpieczeństwo powiększa fakt, że we wskazanym domu gromadzą się różne indywidua, zaczajające lokatorów. Dwukrotna interwencja w Komisariacie P. P. nie odniosła dotąd żadnego skutku, należy jednak przypuszczać, że kompetentne władze zają się tą sprawą i uwzględnią słuszne żądania mieszkańców tej kamienicy.

Pogotowie Lekarskie Związku Lekarzy R. P. (Pocztowa 30, tel. 55-55) dyszuruje bez przerwy w dzień i noc. W miesiącu styczniu br. udzieliło Pogotowie ogółem 909 porad z czego na wizyty przypada 610 zaś na konsultacje 299. Pogotowie interwenjowało w 105 wypadkach nieszczęśliwych: rany, cięte, kasane i postrzałowe 76, oparzenia 6, zatrucia 4, krwiotoki 10, złamania 3, stłuczenia 6, zwichnięcia 6. Do klinik i szpitali przewieziono 115 chorych.

Komunikaty

Legionści. W dniach 18 i 19 bm. odbędzie się w Warszawie uroczysty Zjazd ogólny Legionowy, ku uczczeniu 15-lecia przetrwania II-ej Brygady pod Rarańczą. Zarząd oddziału Zw. Leg. organizując wycieczkę do Warszawy dla członków uzgodnił wyjazd w dniu 17 bm. o godz. 15,10 po poł. Kwaternami rozporządza na miejscu Komitet Uroczystości. Członkowie, którzy biorą udział w Zjeździe, winni zgłosić się w Sekretariacie Oddziału po odbiór znaczek kolejowych w dniach 15 i 16 bm. w godz. od 17-tej do 19-tej.

Z Towarzystwa Przyjaciół Organizacji Studentek U. P. W dniu dzisiejszym o godz. 18,30 odbędzie się w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego, walne zebranie Tow. Przyjaciół Organizacji Studentek U. P. O godz. 18-tej, odbędzie się w gabinecie P. Wojewody zebranie zarządu tegoż Towarzystwa.

Zabawy

Pierwszy na terenie Poznania Bal Związku Strzeleckiego, który staraniem Z. S. i Kół Przyjaciół Z. S. odbędzie się w najbliższą sobotę w salonach Kasyna oficerskiego 57 p. p. wzbudził wielkie zainteresowanie. Przygrywać będą dwie orkiestry. Dochód przeznaczony na cele Z. S.

Towarzystwo Polsko-Angielskie urządza wspólnie z Kolem Anglistów U. P. „Wieczór Karnawałowy”, urozmaicony śpiewem p. Linckownej i p. Warchałewskiego w niedzielę 19 b. m. o godz. 19-tej w salach Resursy Kupieckiej, ul. Wierzynskiej 12. Wstęp 1,99 zł, studenci 1,50 zł. Zaproszenia u p. Michałowiczowej, ul. Cieszkowskiego 6 i p. Szyfterówniej, ul. Konopnickiej 19.

Teatr i sztuka

Z TEATRU POLSKIEGO. Po wczorajszym 28-mym przedstawieniu „Dziłmi” na które to przedstawienie już od 6 pop. kasy zamknięto z powodu nadkompletu, wraca dziś na afisz drugi przebieg sezonu znakomita komedia Fodora „Mysz kościelna” grana codziennie przy wypełnionej po brzegi widowni. Kreacje niezapomniane w roli stenotypistki stwarza ulubienica Poznania p. J. Zaklicka.

TEATR WIELKI. Dziś Jacobiego „Targ na Dziewczętą”. Jutro w celu uczczenia 50-letniej rocznicy zgonu Ryszarda Wagnera, operę romantyczną „Holender Tulacz” (Okręt Widmo). W rolach głównych pp. M. Bojar Przemieniecka, E. Maj, K. Czarnecki i K. Urbanowicz i inni.

TEATR NARODOWY. W niedzielę 3 przedstawienia, o godz. 15-tej, 17,30 przepiękna baika „Laleczka z saskiej porcelany”, a o godz. 20-tej „Krzyżacy”.

Jutrzejший koncert symfoniczny zapowiada się pod względem programowym bardzo interesująco. Jako soliści występują znany artysta orkiestry p. J. Rakowski oraz świetny wiolonczelista Szwajcar, Ryszard Sturzenegger. — Dyryguje p. Z. Latoszewski.

W kinie

I wszędzie, gdzie zbiera się wiele osób, istnieje niebezpieczeństwo zarażenia się przez wdychanie rozśiewanych podczas kaszlu lub kichania zarazków. Chronie się zatem przed gripą, zapaleniem gardła i przeziębieniem zapomocą



Do nabycia we wszystkich aptekach.

Z WIELKOPOLSKI I POMORZA

Z INOWROCŁAWIA

Walne Zebranie Kolejowego Koła B. B. W. R. odbyło się przy bardzo licznej liczbie członków. Na przewodniczącego zebrania wybrano p. Pawlaka, na sekretarza dr. Sowińskiego, na ławników pp.: Staszaka i Rogalskiego. Po sprawozdaniu ustępującego zarządu i udzieleniu mu absolutorium wybrano nowy zarząd w składzie: prezes — p. Gronet (ponownie), I wiceprezes — p. Spalony, II wiceprezes — p. Rossak, sekretarz — p. Pawlak, skarbnik — p. Przyjemski (ponownie). Referat o celach i zadaniach B. B. W. R. wygłosił przedstawiciel Powiatowego Zarządu BBWR — p. profesor Piotrowski. Po referacie wyłoniła się ożywiona dyskusja. Tutejsze kolejowe koło wykazało w ub. roku niezwykle intensywną działalność, zwłaszcza w kierunku organizacyjnym. Założono kilka kół poza Inowrocławiem np. w Pakości, Barcinie, Kruszwicy itd. a w samym Inowrocławiu koło się znakomicie rozwija.

Z JAROCINA

Jarocin w hołdzie Powstańcom 1863 roku. Ku upamiętnieniu 70 rocznicy powstania styczniowego odbyła się ostatnio podniosła uroczystość. Rano została odprawiona msza św. za poległych i zmarłych powstańców. W uroczystości żałobnej wzięli udział p. Starosta Jarociński, przedstawiciel wojskowości w osobie p. ppłk. dypl. Gabrysia, Komendanta Garnizonu oraz wszystkie organizacje z poczetami sztandarowymi. Po nabożeństwie uformował się pochód, który ruszył na cmentarz. Na czele pochodu kroczyli przedstawiciele władz, wojskowości i organizacji z poczetami sztandarowymi. Ogólną uwagę zwracała w pochodzie postać sędziwej staruszki, żony powstańca 63 roku śp. dr. Niklewskiego w otoczeniu córki i wnuka, udającej się również na cmentarz dla uczczenia pamięci swego męża-powstańcy. Pochód zatrzymał się przed otwartym grobowcem śp. dr. Niklewskiego, gdzie do zebranych przemówił prezes Związku Weteranów Powstań Narodowych Grupy Jarocin p. Basiański. Po przemówieniu p. B. złożony został na grobie wieńiec zasłużonego obywatela Jarocińskiego i powstańca 63 roku śp. dr. Niklewskiego, wieńiec przez powstańców jarocińskich. Następnego dnia odbyła się dalsza część uroczystości, a mianowicie akademja w kinie p. Basiańskiego, gdzie przy świetle wypełnionej sali wygłosił przemówienie p. prof. Rorek z Pleszewa. Orkiestra kolejowa odegrała następnie kilka utworów. Akademja zakończono odegraniem hymnu narodowego.

Ćwiczenia do strzelania o odznakę strzelecką. W ub. niedzielę odbyły się pierwsze tegoroczne ćwiczenia do strzelania o odznakę strzelecką, w których udział wzięło przeszło 100 kandydatów ze związków siederowanych jak: Weterani Powstań Narodowych, Podoficerowie Rezerwy i Pocztowcy.

Z BUKU

Roczne walne zebranie B. B. W. R. Obyło się tutaj roczne zebranie miejscowego Koła B. B. W. R. Na zebranie stawili się 35 członków, a nadto z Prezydium Rady Powiatowej przybyli pp. Niebieszczański i Sowiński z Grodziska, oraz inspektor szkolny p. Siciński. Zebranie zajął prezes koła p. Nowacki, poczem przedstawił działalność Koła za ubiegły rok. Koło w Buku aczkolwiek pracowało w bardzo trudnych warunkach, tem niemniej przeżywało wielką żywotność, tak na polu organizacyjnym jak również w akcji pomocy bezrobotnym. Koło pomimo udzielonych kilku subwencji na cele społeczne posiada gotówkę w kwocie ok. 100 zł. Na wniosek komisji rewizyjnej zebrani jednogłośnie udzielił zarządowi absolutorium. Nad wyborem nowego zarządu wywiązała się dłuższa i bardzo ożywa dyskusja. Dotychczasowy prezes p. Nowacki oświadczył swoje postanowienie bezwarunkowego ustąpienia do czego zniewała go zły stan zdrowia, oraz liczne, a ordynarne napadki i szykany, z jakimi spotyka się ze strony przeciwników politycznych. W imieniu Prezydium Rady Powiatowej przemawiali pp. Niebieszczański i Sowiński, wyrażając p. Nowackiemu pełne uznanie za jego pożyteczną i ofiarną pracę na stanowisku prezesa koła przez okres dwóch lat i zapowiedzieli, by w imię dobra Organizacji, zechcieli nadal przewodniczyć miejscowemu Kołu. W wyniku przeprowadzonych wyborów dokonano przez aklamację wyboru nowego zarządu w dotychczasowym składzie. Następnie p. inspektor Siciński wygłosił dłuższy i doskonałe opracowany i wygłoszony referat na temat „Obowiązków i zadań członka BBWR wobec Państwa i społeczeństwa”. Zebrani nagrodzili przemówienie rzeszłami oklaskami. W końcu p. Niebieszczański nawołując do faktu napadki, której ofiarą stał się w dniu 6 stycznia br. ze strony przeciwników politycznych prezes p. Nowacki, zaproponował uchwalenie nast. rezolucji: „Zebrani w Buku członkowie Koła miejscowego B. B. W. R. potępiają ohydny napad dokonany w dniu 6 stycznia przez b. członka O. W. P. Józefa Dybizańskiego na osobie prezesa miejscowego Koła BBWR p. Tadeusza Nowackiego i wyrażają p. prezesowi Nowackiemu jaknajwyższe ubolewanie, a zarazem słowa największego uznania i szacunku”. Rezolucja powyższa została przyjęta przez aklamację. Po wzniesieniu okrzyku na cześć Rzeczypospolitej, Jej Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego w podniosłym nastroju przewodniczący solwował zebranie.

Z LWÓWKI

Najlepsza komunikacja z Poznaniem. W piątek po kilkudniowej przerwie wywołanej przeprowadzeniem ogólnego remontu technicznego wozu, wznowiono komunikację na linii Poznań — Pniewy — Lwówek wozem luksusowym autobusem „Minerwa”. Autobus wyjeżdża z Poznania z placu Drwskiego o godz. 13 i 19.15, ze Lwówka zaś o godz. 7.10 i 15.15. Równocześnie na tej samej linii Poznań — Tarnowo — Pniewy — Lwówek utrzymuje komunikację bliźniaczy wóz „Minerwa”, „Chevrolet”, wyjeżdżający z Poznania o godzinie 7 i 16, a ze Lwówka o godz. 12.30 i 19-tej.

Z SZAMOTUL

Walne zebranie Ochotniczej Straży Pożarnej. W salce posiedzeń p. Sundmannowej odbyło się walne zebranie Ochotniczej Straży Pożarnej, które zajął naczelnik p. Szczepny. Po powitaniu gości w osobach p. burmistrza Barikowskiego wydawcy p. Kawalera oraz przedstawicieli Powiatowego Zakładu Ubezpieczeń zdał przewodniczący p. S. delegatowi Magistratu w zarządzie O. S. P. p. Kawalerowi. Po odczycie protokołu z ostatniego nadzwyczajnego zebrania składali następnie poszczególni członkowie zarządu swe sprawozdania za ubiegły rok, na podstawie których to sprawozdań oraz oświadczenia Komisji Rewizyjnej udzielenie zarządowi powitowania. Nowy zarząd przedstawia się następująco: naczelnik — p. Szczepny, podnaczelnik — p. Krzyżaniak, sekretarz p. Dybizański i skarbnik p. Rolna. Okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej zakończono obrady.

Z Urzędu Stanu Cywilnego. W miesiącu styczniu zanotowano w tut. Urzędzie Stanu Cywilnego 26 wypadków śmierci, z tego na miasto przypadało 20, a na obszar wiejski 6, wypadków urodzeń 33, z tego na miasto

**POŁĄCZYSZ PRZYJEMNE
Z POŻYTECZNYM**

KUPUJĄC WYŚMIENIĄ CZEKOLADĘ

LOTNICZA

OPODATKOWANA NA RZECZ L. O. P. P.

WYROBU FABRYKI A. PIASECKI S. A. W KRAKOWIE

REPREZENTACJA NA POZNAŃ

DOM HANDL. PRZEM. E. LANGNER I S-KA, UL. WOŻNA 14. TEL. 35-46.

Jak obchodzone będzie „Święto Rarańczy” w Warszawie

Warszawa. Program święta 15-lecia Rarańczy i uroczystości 15-lecia Czynów Zbrojnych Polskich Organizacji Wojskowych na Wschodzie — pod Wysokim Protektorem Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego został ustalony następująco:

Piątek, dnia 17 bm.: godz. 19 — uroczysta Akademja w sali Rady Miejskiej urządzona staraniem Związku P. O. W. K. N. 3.

Sobota, dnia 18 bm.: godz. 9—10.30 nabożeństwo żałobne w kościele Garnizonowym za poległych; godz. 11—14 pogrzeb ś. p. ppłk. Szula Bogusława, mjr. Gniadego Władysława i kpt. Brandysa Rudolfa; godz. 14.30—18.30 Walne Zebranie Członków Zrzeszenia P. O. W. K. N. 3 i wybór Komisji; godz. 17—18.30 zebranie Legionowych Kół Pułkowych w Kasynie Garnizonowej; godz. 21 wieczór koleżeńskie, urządzona staraniem Pułkowych Kół Legionowych; godz. 22 Raut pod wysokim protektorem Pani Marszałkowie Piłsudskiej w salach Kasyna Garnizonowego, urządzony staraniem Zrzeszenia P. O. W. K. N. 3.

Niedziela, dnia 19 bm.: godz. 11—11.30 złożenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza; godz. 12—13.30 uroczysta Akademja w sali Rady Miejskiej, urządzona staraniem Komitetu Org. 15-lecia Rarańczy; godz. 14.30—16 wspólny obiad żołnierski, urządzony staraniem Komitetu Org. 15-lecia Rarańczy; godz. 20—22.30 uroczyste przedstawienie w Teatrze Wielkim urządzone staraniem Komitetu Org. 15-lecia Rarańczy.

Wszystcy uczestnicy Zjazdu, proszeni są o zgłaszanie się zaraz po przyjeździe w Komendach Dworców Kolejowych (które będą ekspozyturami Komitetu Org.) celem pobrania karty uczestnictwa w Zjeździe (która jest równocześnie kartą na wspólny obiad żołnierski na dzień 19 lutego b. r.).

Centrala Komitetu Organizacyjnego (Aleje Jerozolimskie w lokalu Komendy Głównej Związku Strzeleckiego) oraz Komendy Dworców Kolejowych w Warszawie funkcjonować będą bez przerwy od dnia 17 lutego b. r. godz. 8-mej.

Komendy dworców Kolejowych czynne będą do dnia 19 lutego b. r. godz. 10-tej.

Warta wyla'a

Sieradz. W ostatnich dniach poziom wody na rzece Warcie znacznie się podniósł. Na odcinku między wsiami Poczew i Olchów rzeka wystąpiła z brzegów. Wiek Olchów została zalana. — Miesz-

kańcy są przygotowani do ewakuacji.

Stan wody na wymienionym odcinku podnosi się w dalszym ciągu. — Wszczęto prace nad rozbiciem zatoru lodowego.

Znowu napad rabunkowy na pociąg z węglami

Kępno. Z Wielunia donoszą, że w pobliżu Moszczenicy miał miejsce nowy napad rabunkowy na pociąg z węglami.

Gdy konwojujący policjanci dali ostrzeżenie a rabusie nie chcieli ustąpić, padły strzały, wskutek

których jeden ze złodziei, niejaki Migdał z Moszczenicy, odniósł ciężką ranę w brzuch. skutkiem której po przewiezieniu go do szpitala, zakończył życie.

Lokatorzy całej Polski domagają się obniżki komornego

Warszawa. Prezydium Zrzeszenia Organizacji Lokatorskich R. P. złożyło w Prezydium Rady Ministrów i w Ministerium Spraw Wewnętrznych memoriał, w którym w imieniu lokatorów całej Polski domaga się obniżenia komornego o 30 procent w domach starych i o 40 procent w domach nowych.

Zadania swe opierają Organizacje Lokatorskie na całym szeregu argumentów, w pierwszym rzędzie na fakcie, że w ciągu ostatnich dwóch lat zdolność płatnicza przeciętnego obywatela miej-

skiego spadła o 50 procent, komorne zaś nie zostało obniżone i stanowi dzisiaj najpoważniejszą pozycję w każdym budżecie domowym.

Obecnie wygórowany czynsz uniemożliwia lokatorom wywiązywać się z zobowiązań, wskutek czego powstają znaczne zaległości.

W drugiej części swego memoriału organizacje lokatorskie wskazują na niepokojące zjawisko masowych eksmisji i domagają się od władz 3-letniego moratorium dla długów z tytułu zaległości komornego.

B. dyrektor Zakładów Żyrardowskich oskarża

Warszawa. (Tel. wł.) B. dyrektor Zakładów Żyrardowskich Wańkiewicz wystąpił na drogę sądową przeciw tym zakładom, domagając się odszkodowania w wysokości 110 000 zł, za rozwiązanie kontraktu z winy Zakładów Żyrardow-

skich. Podobno przyczyną dymisji było odmowne stanowisko dyr. Wańkiewicza wobec żądania Zakładów Żyrardowskich przeprowadzenia dalszej redukcji personelu polskiego. (2)

Strajk w sanatorium dla umysłowo chorych w Otwocku

Warszawa. W Otwocku pod Warszawą w sanatorium dla umysłowo chorych zastrakowali wczoraj wszyscy pracownicy fizyczny w liczbie 45. Powodem strajku jest odmowa podwyższenia uposażeń, które wynoszą 55—98 złotych miesięcznie. W odpowiedzi na strajk dyrekcja odmówiła

wydania strajkującym wikt. Ochrone sanatorium objęła policja, co okazało się tem bardziej konieczne, że w sanatorium przebywa kilkaset umysłowo chorych, którzy pozostają bez dozoru mogli stanowić groźne niebezpieczeństwo dla otoczenia. (2)

Straszny wypadek na Małym Rynku w Krakowie

Kraków. (PAT.) Wczoraj rano uległa nieszczęśliwemu wypadkowi uczennica 5-tej klasy gimnazjalnej Rachwałówna Walerja, córka urzędnika sądowego, która przechodząc rynkiem, ugodzona zo-

stała w głowę odłamkiem gzymsu, spadającym z jednego z domów pobliskich. Rachwałówna poniosła śmierć na miejscu. Odłamek oderwał się skutkiem wichru. Dochodzenia w toku.

Samobójstwo reagenta w Łodzi

Łódź. Wczoraj popełnił tu samobójstwo wystrzałem z rewolweru reagent Stefan Jarzębski. Przyczyna samobójstwa jest zdaje się rozstrzygnięta. (2)

Nagus na balu maskowym

Wilno. Ze Słonima donoszą, że podczas urządzania przez słonimską straż ogniową dorocznego balu maskowego, weszli na salę całkiem nagi młodzieniec w masce. Jedynie lekki wieniec z 15 papierowych oślaniał mu biodra. (!!!?)

Po ukazaniu się na sali nagusa powstały

szmery i krzyki wśród pań, które domagały się wyrzucenia tego rodzaju „maski”.

Goście balowi spostrzegłszy nagusa oraz spowodowaną tym konsternację niezwłocznie rzucili się ku niepożądanemu gościowi i wynieśli go z sali.

Zaznaczyć należy, że nagus na piersiach miał tabliczkę z napisem „Ewa”.

Z ŻABIKOWA.

Walne zebranie Związku Weteranów Powstań Narodowych Powstań Narodowych Koło Żabikowo w lokalu p. Szukalskiego. Zebranie zajął dh. prezes Malczewski, przewodniczył dh. Sobczak. Po zdaniu sprawozdań przez ustępującego zarząd, udzielono jednogłośnie zarządowi absolutorium. W skład nowego zarządu weszli dh. prezes Malczewski, zast. prezesa Sobczak, sekretarz Pniewski, zast. sekretarza Kugler, skarbnik Chudziak, zast. skarbn. Hyżorek, komendant Samol, ławnicy Gawałek, Ciesielski, na zastępców dh. Kubiak, Zawal, Hildebrandt, Zimiński. Komisja rewizyjna dh. Chalupecka, Pucek, Przyszczypkowski, Pniewski. Komisja p. dweryfikacyjna Latanowicz, Roszyk Wielicki. (x)

Zarząd Koła Rodzicielskiego przy powszechnej szkole w Żabikowie zwraca się niniejszem z uprzejmą prośbą o pomoc materialną z okazji rocznego bilansu na rzecz biednych dzieci. Biorąc pod uwagę ciężkie bezrobocie w obecny dzień nie może otrzymać z domu ni książki, ni podręcznika szkolnego, a władze państwowe również ze swej strony nie mogą nic na ten cel złożyć, znajduje się szkolnictwo w bardzo ciężkim położeniu i o ile społeczeństwo ze swej strony nie złoży na ten cel pewnych ofiar, nastąpić musi rychlej czy później poważny upadek szkoły i zakwintnie znów analfabetyzm ze wszystkimi swymi przykrami dla społeczeństwa skutkami.

Z KROTOSZYNA.

Nowy właściciel kina „Bałtyk”. W tych dniach kino „Bałtyk” przejął droga kupna p. Franciszek Wiebicki z Bydgoszczy. Kierownictwo zatrzymują w dalszym ciągu p. Edm. Bartz, któremu obecny rozwój i aduskowanie tego kina się zawdzięcza. Pod sprężystym i fachowym jezo kierownictwem cieszy się kino „Bałtyk” wielkim powodzeniem. Samo urządzenie jest bardzo estetyczne i kino może pomieścić około 400 osób. Kino „Bałtyk” jest jedynym kineą dźwiękowym w naszym mieście.

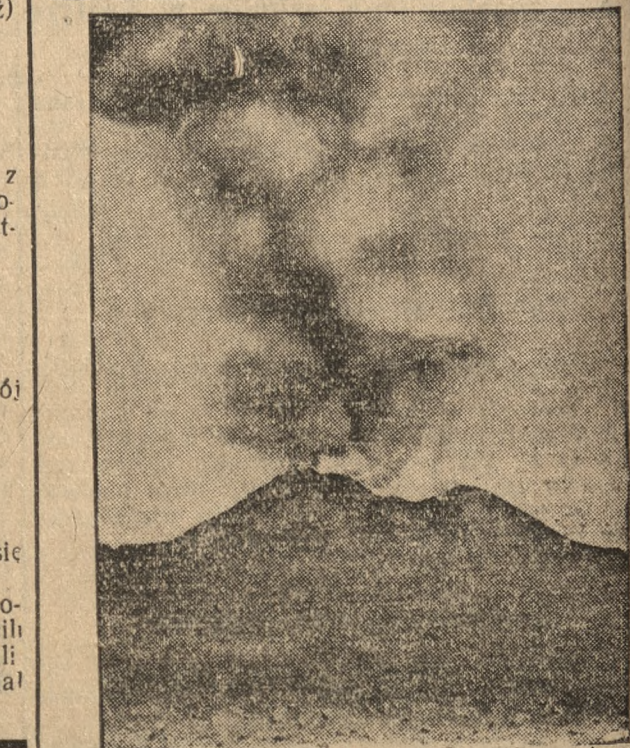
Poświęcenie świetlic. W ub. niedzielę oddział męski i żeński Zw. Strzel. obchodził uroczystość poświęcenia świetlic żeńskiej i męskiej. Poświęcenia dokonał ks. m. karłusz Strzyński wygłaszając przytem okolicznościową mowę. Następnie odbyła się wspólna herbata pod czas której przemawiali prezeska oddziału żeńskiego Kołódziejowa, prezes oddziału męskiego Jurysa, p. starosta Kasprzak, składając równocześnie życzenia, p. p. Oetkiewicz zwracając uwagę na obowiązki strzeleckie, solidarność, koleżeńską i karność, życzenia złożył również przemawiając w krótkich i treściwych słowach p. burmistrz Henrych, dyr. Hasiński imieniem koła Przegląd Strzelca oraz prezes zarządu powiatowego Zw. Strzel. p. Benś. Na zakończenie części oficjalnej odbyły się wspólne fotografie, poczem wspólna zabawa i nieczna. Świetlice mieszczą się w b. zanku Książęcym.

Z WOISZTYNA.

Z miarodajnego źródła dowiadujemy się, że polski miejscowa umieszcza w „bezpłatnym hotelu” kilku obywateli młodzienszków — rekrutujących się z pomidzy znanych w Woisztynie rodzin — którzy w pogoni za lekkim zarobkiem, grasowali po tut. sklepach, dopuszczając się szeregu kradzieży, przeważnie w porze nocy. Sztuczki te udawały się łobuzom dzięki „sprytowi” poszkodowanych kupców woisztynskich, którzy zamiast i zaufaniem zwrócić się do policji, woleli korzystać z „usług wywiadowczych” tych samych złodziejaszków, którzy ich okradali, a następnie narzucali się im z pomocą odszukania sprawców kradzieży — czyli, wyrażając się popularnie, „nabiali panów kupców w bute”. Dziś poszkodowani kupcy niewątpliwie żałują lekkomyślnie zmarnowanych „pięciolotówek”, które im uciekły i wesołości — a to dlatego tylko, że ich endecka neutralność nie mogła się pogodzić z faktem, że policja, aczkolwiek organ niemiecki dla nich Rządu, byłaby to zrobiła łatwiej i prędzej, a co najważniejsze bezpłatnie.

Z CHODZIEŻY.

Legion Młodych powstał w Chodzieży. W niedzielę, dnia 12 bm. odbyło się w Chodzieży zebranie organizacyjne Obwodu Legionu Młodych w obecności delegatów Komendy Okręgu Poznańskiego leg. leg.: Nurkowski M. i Spirydowicz L. Zebranie zajął leg. Marcinowski z Chodzieży, witał przedstawicieli starszego społeczeństwa w osobach pp.: dyr. Miklaszewskiego, dr. Iwaroga, delegatów Komendy Okręgu, oraz członków i członkinie, którzy przybyli licznie na zebranie. Następnie głos zabrał leg. Nurkowski, który w głębokim przemyśleń przemówieniu uzasadnił konieczność zjednoczenia powstania i istnienia Legionu Młodych. Z kolei leg. Spirydowicz omówił zasady ideologiczne i strukturalną organizację Legionu Młodych. Po obu referatach wywiązała się ożywiona dyskusja, w której poruszano głównie kwestię przebudowy społeczno-gospodarczej w Polsce w myśl naczelnej hasła pracy dla potęgi i wielkości Państwa. Ponadto szerzej omówiono program miejscowości Legionu Młodych, a w szczególności stanowisko L. M. wobec kwestii żydowskiej. W wyniku dyskusji wszyscy zebrani wstąpili do Legionu Młodych. Delegat Komendy Okręgu leg. Spirydowicz zamianował do czasu Walnego Zebrania pełniącym obowiązki Komendanta nowopowstałej placówki legionowej na Ziemi Wielkopolskiej leg. Marcinowskiego. Po odśpiewaniu „Pierwszej Brygady” leg. Marcinowski zamknął zebranie. (2)



WEZUWJUSZ ZNOWU CZYNNY.

Na rycinie widzimy Wezuwiusz, pad którego szczytem unosi się chmury dymu i popiołu. W ostatnim czasie zanotowano 200 trzęsień ziemi. Wywołanych działalnością tego wulkanu.



SENATOR BULL

Ministrem spraw zagranicznych w przyszłym gabinecie Roosevelta ma zostać senator Hull.

NA ŻELAZNYM SZLAKU DZISIEJSZEJ POLSKI

Walka z nędzą na kresach wschodnich

Brześć n. B. w lutym.

Wiemy, że jeśli się mówi o bezrobociu, to ma się na myśli nie tylko ludzi zarejestrowanych w państwowych urzędach pośrednictwa pracy, ale ten cały legion, który wyczerpał możliwości z tytułu ustaw socjalnych, lub w ogóle nie miał praw do korzystania z ich pomocy. Na kresach wschodnich Polski tych ostatnich jest najwięcej. Tam ludność całych polaci kraju jest bez wystarczających środków do życia. A przedewszystkiem bezrolni, którzy byli zatrudniani przy sezonowych robotach leśnych, rolnych itd.

To też w województwach wileńskim i poleskim akcja wojewódzkich komitetów lokalnych posiada bardzo doniosłe znaczenie charytatywne.

Już ubiegłej zimy działalność wojewódzkiego poleskiego komitetu, ujętego w całą sieć lokalnych komitetów (powiatowych i gminnych) dała bardzo poważne rezultaty.

Na akcję tą opodatkowali się wszyscy urzędnicy instytucji państwowych, samorządowych, publicznych - prawnych w wysokości 1/4 do 1/6 poborów, przemysł, handel, rolnictwo (szczególnie to drobne), dając produkty w naturze, co w sumie wyraziło się kwotą 405 tysięcy złotych.

Największe pozycje z tej sumy poszły na pomoc bezrobotnych większych skupisk województwa, jak Brześć, Pińsk i Łuniniec (314 tys. zł.). W samym Brześciu wydano w ub. okresie 38.392 oboli. Dożywia się nie tylko dorosłych, lecz i dzieci szkolne.

Z pomocy stałej komitetów na terenie wojew. poleskiego korzystało 16.403 osoby, z doraźnych zapomóg 8006 dożywiano dzieci (w szkołach i poza szkołami) 7687.

Zatrudnienie wydano w ub. okresie zimowym dla 1242 bezrobotnych.

W tym okresie zimowym akcja pomocy jest nie mniej przystępna, tyle, że naskutek ogólnej niezamożności i trudnych warunków bytowania, większy ciężar spada na barki głównego komitetu P. B., który wspomaga komitety poleskie kwotą 20 tys. zł. miesięcznego subsydium.

Przytem zaznaczyć należy, że poleski komitet, na którego czele stoi wojewoda Wacław Kostek - Biernacki, wychodzi podobnie jak w r. ub. ze szlachej zasady: zdrowemu bezrobotnemu nie za darmo.

To też przy udzielaniu pomocy materialnej komitet stara się zużytkować bezrobotnych przy robotach publicznych, miejskich, kolejowych, leśnych, przemyśle tartaczonym, komunikacji itd.

Ponadto policja państwowa, prócz wspólnego opodatkowania się, w punktach takich jak Brześć, Pińsk, Łuniniec tj. tam, gdzie jest skoszarowana, wydaje własnym sumptem po kilkudziesięciu obiadów.

Czuwa nad tem znany Poznań, a przeniesiony nie dawno na stanowisko komendanta wojewódzkiego p. podinspektora Malysa. Organizatorem akcji wojewódzkiej jest p. radca Małaczewski.

Brześć n. B. jest wojewódzkim miastem, liczącym około 60 tys. mieszkańców, a jakżeś jednak odmienne od naszych zachodnich skupisk miejskich.

Nikt tutaj nie potrafi dać odpowiedzi na pytanie: z czego i jak ci ludzie żyją.

Żadnego ożywienia handlowego, przemysłowego, nie. Beznadziejność. Niema poprostu po co wyjść na ulicę.

To też nie zdziwiła mnie lokalna informacja, że w Brześciu szerzy się prostytucja. Zwykła a powtarzalna kolej losu głodujących.

Do jakiego stopnia nasilenie nędzy jest długotrwałe może posłużyć fakt, jaki ilustrowano mi na terenie Wilna. Trafiała się tam bezrobotni, którzy mimo przyznania im zasiłku pieniężnego przez komitet, nie zgłaszała się po jego odbiór, bo nie miała w czym wyjść z domu. Tak są obdarci i wydarci z odzieży.

Lecz dość tych smutnych relacji. Brześć nad Bugiem ma pewną zabawę na osobliwość bytowania. Tam się handluje — wodą! Ludność tego miasta

użytkuje trzy gatunki wody. Do mycia ze studni podwózkowych (ta jest twarda), do picia z miejskich studni artesyjskich i do prania (mleczka) z Muchawca (dopływ Bug). Te ostatnią rozwija w beczkach żydzi i biora, z dostawą do domu, po 5 groszy od wiadra. Ponieważ do studni miejskich, które są w kilku punktach miasta, trzeba chodzić samemu, dlatego płaci się po 2 grosze od wiadra. Nie stwierdziłem, kto robi większe interesy na wodzie, czy magistrat, czy żydzi.

W Brześciu mówi się dużo o strachach. Szczególnie w jego części zajętej pod twierdzę. Bo trzeba wiedzieć, że Moskale dużo spokoju zamieci, konfiskując i likwidując cały szereg klasztorów kościelnych na terenie dzisiejszej twierdzy. Poprostu obrócili wszystko na koszary. Dziś użytkuje to wojsko polskie.

D. O. K. mieści się w gmachu polezniczym, tym, do którego gimnazjum chodził Kościuszko. Tak zwany biały pałac, w którym w roku 1916 zawarto słynny traktat brzeski — to dawny klasztor Bazylianów. Jeszcze jest ślad po napisie Troickiego: „ni wolno, ni mi!”

Sa jeszcze trzy gmachy poklasztorne, kościół garnizonowy, oraz słynne więzienie wojskowe (dawny klasztor i kościół Brygidek), w którym paczka „wybrańców ludu” rozpamiętywała po wielkim karnawale partyjnym swoje „anaberie antypaństwowe. Widziałem z daleka. Białe pomalowane, dobrze strzeżone... Brygidki.

J. R.

Kto wygrał na loterii?

W piątym dniu ciągnięcia 4-ej klasy 26-ej polskiej loterii państwowej wygrane padły na numery następujące:

250.000 złotych na nr. 136118.
100.000 złotych na nr. 60649.
50.000 złotych na nr. 12333.
20.000 złotych na nr. 143682.
10.000 złotych na nr. 45179 plus premja, 45578 plus premja.

5.000 złotych na nr. 60.473.
2.000 złotych na nr. 857, 4110, 16790, 58035, 69079, 88983, 96937, 100380, 132355.

1.000 złotych na nr. 64782, 71255 plus premja... 90887, 107584, 109405, 125438, 131277, 136538, 141816, 142673.

500 złotych na nr. 6477, 26744, 32652, 45670, 56432, 107054, 136506, 137041, 140437, 143985.

400 złotych na nr. 2043, 3358, 11372, 20563, 32594, 35385, 52021, plus premja, 84150, 89012, 91290, 111974, 131314, 136025.

Po zł. 300 Nr. 3451 4865 9984 11848 20150 21178 23278 26960 27086 28024 35326 35396+ 35738 39669 44270 46390 48897 56456 58358 59883 59908 62167 64527 70505 70943 71006 71393 72835 75664+ 77457 79439 82370 84614 90350 91680 92093 92554 92882 93080 96916+ 97015 97787 99157 102124 102910 108094 117008 120245 121721 123590 127035 127557+ 136090+ 138425 138705 144481 147237.

Po 250,— złotych na N-ry: 48 87 94+ 298 431+ 638 888 943 1069 329 553 2054 120 52 56 245 420 592 651 768 990 3013 53 313 75 488 580 971 97 4304 22 24 40 59 408 93 506 25 79 99 628 908+ 5117 392 461 533+ 62 646 71 87 805+ 50 6118 340 450 714 62 934 68 7023 149 270+ 78 457 524 733 39 882+ 917 49 8385 448+ 675 712 86 808 65 916+ 82 9098 172 589+ 616 831 931 88 10478 11376+ 418 551 601+ 719 45 12460 896 14020 43 70 106 245 63 337 411 554 97 971 99+ 15034 197 221 354 682 706 16006 219+ 372 407 603 17021 187 224 25 305 610 767 874 99 18018+ 303 9 527 32 601 726 969 19037 47 424 539 20333 59 498 21145 664 850 944 22115 327 447 527 56 718 958 23055 143 208 64 409 58 728 24135 227 80 343 446+ 507 12 3325127 32 39 69 423 575 690 728 807 11 15 921+ 26006 37 194 328 91 566 787 842 92 959 87 27038 316 86 612 722 53 80 871 28146 603 87 817 29250 546 638 811 61 65 30044+ 650 717 38 31079 222+ 556 724 820 32084 102 301 581 622 77 855 77 33074 107 415+ 87 578 747 871 34238 330 427 621 710 41 809 63 35241 86 450+ 82+ 666 805+ 12+ 911 55 79 84 36022 146 215 79 619 874 955+ 37035 74 145 332 39 450+ 72 91 749+ 38352 66 542 60 69 605 736 818 38 81 39001 62 210 50 411 40018 58 374 608 75 917 83 41054 251 682 942 42074 385+ 423+ 68 607 67 727 923 43412 640 763 836 44266 331 76 591 628 83 729 860 76 904 45139 74 329 451 506 912 46084+ 177+ 210 436+ 619 914 19 47479 596 604 753+ 84 894 48499 821 956 86 49131 622 37 720 50087+ 97 213 78 51049 54 235+ 487 661 52043+ 278 367 522+ 604 81 768 904 53230 427 65+ 551 696 746 68 54144 220 585 748 837 90 55090+ 93 163+ 207 308 555 698 715+ 818 973 56006+ 114 20 82 289 398 479 531 634+ 83 747 890 57108 225 335 456+ 95 583 786 58083+ 329 71+ 422 546 81 59062 77 154 65 409 13 542+ 892 907 50 60115 68 688 764 918 64 61045 74 287+ 335 80 441 545 697 738 62 73 62015+ 200 429+ 54 616 47 66 90+ 728 59+ 835 921 63118 32 324 633 64000 273 680 715 18 78 65036 125 50 73 314 96 551 709 89 861 74 66047 174+ 240 609 820 908 17 67077 171 252 64 82 610 66 68069 293 398 502 28 629 62 903 6 69077 98 277 874 956 70377 482 769 992 71163 267 479 671 806 72296 407 614 782 857 909 73070 377461 768 815+ 969+ 74176 94 291 387+ 98 541 606 64 774 75106 236 329 622 76034 128 252 819 55 71 77117 208 20+ 386 408 534 684 733 859 65+ 927 78077 225 28 344 419+ 544 851 949 79132 62+ 306 447 544 692 805 88 80195 354 484+ 93 778+ 943 97+ 81212 94+ 876 82233 321 610 904 83075 587+ 738 984 84286 337+ 43 447 55 587 85121 219+ 71 353 67 434 619 721 969 86565 602 31 80 65 71 742 917 88 87209 35 341 461 510 602 901+ 88184 646 89073 94 222 359 635 760 90115 307 852 85+ 91035 119+ 208 328 519 612 845 62 900 92211 305 813 49 59 93004 10 117+ 22 453 73 558 641 767 836

REWJA AKTUALNOŚCI.

Świat, ludzie, zdarzenia...

Jak bawiono się na Balu Prasy?

Ostatnia sobota stycznia jest dniem tradycyjnym w Berlinie. Odbija się bowiem doroczny Bal Prasy. Spotykają się na nim wszyscy. Okazja jest wspaniała, bo w Balu Prasy bierze udział elita stolicy: polityka, parlament, przemysł, literatura, teatr, prasa. Do 5 tysięcy osób stara się o zaproszenie, bo przecież można tam zobaczyć zbliska osobistości, o których się mówi i o których pisze prasa. Atrakcji nie brak. Młode panny rozkoszują się tanganillą albo sentymentalnym walcem. Starsza generacja — oczywiście — przy piwie. Elita raczy się szampanem. Nikt nie narzeka, nie prorokuje, nie wymyśla na przeciwników. Bo wszystko musi być „wunderschön” albo „kolossal”. Wielkie powodzenie ma loteria. Można było wygrać pudełko cukierków, flakon perfum. „Hitler-Schokolade” i wspaniałą kawę „Kaiser-Torte”. Do tego jeszcze paczkę „Kronprinz-Kaffe” i biust Hindenburga.

W tym roku bawiono się również doskonale, beztrudno, aż do świtu. „Es war ja wirklich wunderschön”.

A na ulicach hitlerowcy i komuniści „wprowadzali nowy, wyczekiwany przez wszystkich ustrój”. Stosowano wyłącznie „metody pokojowe”. Byli ranni i zabici...

POCZCIWA „MATKA MEYRICK”... I PEWIEN PAN.

Każde miasto ma swoje sensacje. Nietylko Berlin. W Londynie umarła Mrs. Kate Meyrick, o której mówiono: niekoronowana królowa. Osoba ta w wieku 64 lat dobrze była znana w londyńskim high lifie. Prowadziła bowiem aż sześć eleganckich domów hazardu i rozrywki. „Night clubs”. Zbiegali się tam wytwórni panowie na partyjke kart przy dobrym winie. Panie szukały u pani Meyrick najlepszego partnera do tańca. Odbijały się tajemne spotkania, niewinne flirty... „A wiec pospolicie dom schadzek” — powie oburzony czytelnik. Otóż — podobno nie. W salonach pani Meyrick bywały najlepsze towarzystwo Londynu. Policja miała stale coppers dom nr. „43” na oku, zwłaszcza, gdy wszystkie okna w nocy oświetlone były rzęsami. Raz po raz zgłaszały się wtedy policjanci z prośbą o... ciszę. Sądzieli krzywić się coppers na „interes” starszej pani, nie liczący z godnością matki dorosłych córek. Ale mówiono, że to tylko „plotki, plotki, plotki...”. Aż pewnego dnia bomba pękła. Mordercy odetchnęli z ulgą: „nareszcie babę zamkną!”. Policja przeprowadziła drobiazgową rewizję i stwierdziła pewne uchybienia w konsumpcji alkoholu. Nic więcej. Komisarz nawet przeprosił panią Meyrick grzecznie. Po cichu jednak opowiadał sobie, że w sprawie zamieszany był pewien starszy pan, dobrze znany całej Europie. Ten pan wziął wszystko na siebie...

„PANIE MECENASIE, DLA PANA JUŻ NIEMA MIEJSCA”.

Niemcy są obecnie krajem, w którym triumfuje bezprawie. Przynajmniej — na ulicy. Moralność publiczna pozostawia dużo do życzenia. Morderstwa, szantaże, rozwody, defraudacje, demoralizowanie nieletnich — oto stały repertuar sądów niemieckich. A jednak adwokatów jest tam za dużo. Berlińska Izba Adwokacka ma zamiar wprowadzić numerus clausus. Bo w 1915 roku było w Niemczech 12 tysięcy adwokatów, a teraz ich jest 19 tysięcy. Jeden obrońca na 3000 mieszkańców, to przecież zbyt mała liczba klientów. Niemal wszyscy narzekają na gwałtowny spadek dochodów i przeczucia się do innych zawodów.

A równocześnie liczba sporów sądowych roś-

nie. Ludzie się procesują. Pracy nie brakowałoby. Tylko — tout à fait comme chez nous — klienci nie płacą.

...BO WE FLORENCJI TO MA POWODZENIE.

Przywódca faszystów florenckich, Alessandro Pavolini, wpadł na dobry pomysł. Stworzył gazetę ścienną. Gazeta składa się z jednej, znacznych rozmiarów strony, napisy są duże, zdaleka widoczne, bardzo czytelne. W środku znajduje się efektownie wykonana ilustracja wielobarwna. Ulica Florencji upstrzona jest tą gazetą. „Bargelle mural” uprawia oczywiście propagandę na rzecz dobrodziejstw faszystowskiego régime'u. Czytelnicy znajdują takie np. informacje. „Czy to twój domek?” — pyta jeden chłopiec drugiego. „Oczywiście, odpowiada tamten uradowany” — to zawdzięcza Mussoliniemu. On mi kazał oszczędzać na przeróbkę, on kazał kupić tanio cegły, on kazał przeprowadzić kanalizację... wszystko on!”

A na ilustracji pokazują most, który „napewno zostanie zbudowany”.

Podobno korespondenci prasy amerykańskiej skwapliwie fotografują tę gazetę Pavoliniego. Złośliwi twierdzą, że do działu: humor i satyra.

POCIESZMY SIĘ...

Amerykański generał H. L. Gilchrist i wydawca naukowego czasopisma „Industrial and Engineering Chemistry” dr. Howe zajęli się aktualną sprawą spustoszeń i ofiar, jakie wywołać może wojna gazowa. Są to wybitni fachowcy, którzy już w czasie wojny europejskiej zajmowali się naukowo tą sprawą. Panowie Gilchrist i dr. Howe odpowiadają na pytanie, które i nas dręczy w noc bezsenność: czy wojna gazowa może zniszczyć naprawdę całe miasta i wytruć ludność?

Posłuchajmy, co pisze o tem nowojorskie „Science News Letter”.

Nie wynaleziono dotychczas takiego gazu, któryby przenikał każdą maskę albo dostawał się do każdego, nawet najlepiej zabezpieczonego lokalu. W mieście niebezpieczeństwo zatrucia gazem jest stosunkowo mniejsze niż w otwartym polu. Dlaczego? Ponieważ bomby gazowe, rzucane w locie z aeroplanu, nie spadają — jak wiadomo — prostopadle, lecz ukośnie, wskutek czego ich siła niszczenia jest stosunkowo słabsza. Czy znaczna liczba żołnierzy amerykańskich zginęła wskutek gazów trujących? Statystyka odpowiada i na to pytanie, stwierdzając, że na 34 249 zabitych żołnierzy tylko 200 zmarło wskutek zatrucia. a na 258 tysięcy rannych, 70 tysięcy żołnierzy amerykańskich dostało się do szpitala z powodu gazów...

Ale najbardziej pocieszający jest jeszcze taki argument:

„Bombardowanie miast gazami trującymi — to kosztowna zabawa. Szkody wyrządzone są stosunkowo niewielkie, a zato wielkie niebezpieczeństwo grozi aparatom lotniczym i pilotom nieprzyjacielskim. Przecież na sygnał alarmowy mieszkańcy się chronią a artyleria przeciwlotnicza zaczyna pracować. Ostatecznie pozabawienie życia jednego „cywila” kosztuje od 3 do 27 tysięcy dolarów, zależnie od strat przeciwnika.

Pocieszmy się więc, że w „najgorszym razie nie będzie znów tak najgorzej”. Przecież fachowcy mówią, że gazy to znów nie taka straszna broń. Chociaż lepiej nie próbować.

Możemy więc spać spokojnie? Tak, ale przedtem zapiszmy się do LOPPP.

dr. Gyp.

94077 120 89 426 572 76 79 95184+ 397 408 99 522 34 58+ 746+ 66 849 910 69+ 96137 81 91 209+ 65+ 97069 410 88 503 10 834 77 966 94 98025 69 172 224 577 714 807 916 22 99026 396 489 672 77 717 100036 90 104 42+ 60 98 465 539 602 845 57 101277 379 554+ 800 102398 426 525 706 50 94 103256 425 539 672 104168 306+ 569 70 74 712 46 838 966 101014 325 50 586 106064 374 468 547 612 73 700 34 950 107592 102 379 525 628 75 748 80 85 836 946+ 108104 48 286 465 770 77 91 890 941 100907 171 485 609 83 951 62+ 64 110476 535 44 689 808 939 79 11269 319 83+ 95 420+ 36 75 509 617 30 728 57 98 112006 132 68 323 84 539 85 957+ 113024 696 98 724 818.

114005+ 35 115 705 82 93 881+ 115036 185 205 404 39 842 925 43 86 116246 321+611 14 17 762 802 58 117060 76+ 120 31 73 252 331 77 418 21 58 640 935 118128 311 14 417 20 555 70 95 776 842 942 73 119025 251 330+ 81 492 603 30 49 55 120516+ 25 809 949 66 120004 61 184 277 736 461 99 688 903 16+ 122012 162 99 213 430 599 669 76 712 35 861 921 50 123066 126 258 353+ 58 552 678 760 73

856 930 124228 320 474 502 57 81 680 83 954 125007 31 48 169 93 203 548 53 57 684 703 126171 277 99 506 61 686 858 127055 251 426 60 913 34 128242+ 412 14 95 792 931 129617 55 61 763+ 130009 41 65+ 95 154 209 516 36 638 131022 38 259+ 396 461 737 73 86 93 835 132026 30 144 501 42 698 133061 256 360 324 99 134156 97 229 45 426 536 91 723 88 802 952 59 135185 221 427 587 644 863+ 954 136112+ 37 254 58 544 939 61+ 94+ 137269 79 407 518 55 606+ 728+ 138167 85+ 86+ 250 468 662+ 85 897 909 18 139117 318 496 536 637 759+ 60 96 949 140042 226 447 526 648 91 812 920 141185 385 400 503 15 772 142059 126 73+ 349 435 793 837 45 907 28 143012 132 639 820 41 90 144074 82 329 88+ 455 596 952 145110+ 89 333 59+ 478 854 79 910 146143 327 587 641 91 802 958 147032 327 39 499 538 616 62 709.

Nr. Nr. z + oznaczają premje, wysokość których ustalona będzie w ostatnim dniu ciągnięcia IV-ej klasy.

WILLIAM J. LOCKE Przedruk wzbroniony.

Dziki Amos

(The Coming of Amos)

Przekład autoryzowany z angielskiego

— Moje dziecko, ty, jako kobieta, powinnaś być łatwiej zrozumieć niż ja.

— Ja wiem tylko tyle, że jeżeli kobieta kocha męża, to nie traktuje go w taki sposób.

Czujać w sercu oświecenie i niepokój, zwrócić się do innych w inne tory.

— Wiesz więc jak kobieta kocha?

Spojrzała na mnie niby to wyzywająco, ale z pewnym zakłopotaniem.

— Wiem i poszłabym dla niego do piekła.

— A on?

— Także.

Wymieniłyśmy zwyczajowe żartobliwe spojrzenia i twarz jej opłynęła lekkim rumieńcem.

— Naturalnie, muszę ci to powiedzieć, tatusiu. Mielisz zamiar zakomunikować ci to, po przejściu burzy. Jesteśmy zaręczeni. Czy masz co przeciwko temu?

— Jeżeli mam, to tylko ze względów finansowych. Musimy być rozsądni moja droga.

— Jeżeli nie starczy nam na gorącą wodę do gotowania jajek, to będziemy jejeśli na surowo — odparła. — Co więcej?

Wielec nie. Mówiłem już, że mam dla Benedykta Hamiltona najwyższe uznanie. Dorota uściłaka mnie serdecznie i nawróciła do Nadii.

Sport

FINAL DRUŻYNOWYCH MISTRZOSTW POLSKI
W BOKSIE.

Finałowy mecz o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie na rok 1932 odbędzie się definitywnie w najbliższą niedzielę, 19 bm. w Katowicach. Na ringu staną zespoły: Politycznego K. S. Katowice i poznańskiej Warty. PKS wystąpi w składzie następującym: od wagi muszej: Nowakowski (ew. Moczko II), Cichy, Matuszczyk, Zachod, Gburski, Wiczeorek, Wystrach, Wrażdło II. Skład Warty: Wirski, Polus, Kajnar, Sipiński, Arski, Majchrzycki, Glessmann i Piłat.

POLSKA REPREZENTACJA HOKEJOWA
WYJECHAŁA JUŻ DO PRAGI.

Wczoraj, we wtorek, wyjechała z Krynicy do Pragi polska reprezentacja drużyna hokejowa na mistrzostwa świata, które rozpoczynają się w dniu 18 bm. w Pradze. Skład reprezentacji ustalony został, jak następuje: Bramka: Stogowski (Toruń), zapasowy — Sznajder (Warszawa). Obrona: Sokołowski (Lwów), A. Kowalski (Warszawa). Pierwszy atak: Marchewczyk (Kraków), Wołkowski (Kraków), Nowak (Kraków). Drugi atak: Schabowski (Lwów), Adamowski (Warszawa) i Godlewski (Wilno). Rezerwa: Ludwiczak (Poznań) i Piechota (Krynica).

Ekspedycję polską prowadzi wiceprezes Pol. Zw. Hokeja Lodowego p. Gordziakowski i kapitan sportowy, p. Sachs z Łodzi.

SZCZEGÓŁY TRAGICZNEGO MECZU
CARNERA — SCHAAF.

Jak wczoraj donosiliśmy, olbrzymi bokser włoski, Carnera, zadał przeciwnikowi swemu cios w głowę tak silny, że poszedł on (Schaaf) na ziemię i zemdlął.

Po przewiezieniu Schaafa do szpitala dokonano natychmiast operacji czaski. Operacja trwała trzy godziny. Schaaf zmarł, nie odzyskując przytomności.

Policja wdrożyła dochodzenie. Skrupulatnie badane są rękawice obu bokserów. Wydany został nakaz aresztowania Carnery pod zarzutem zabójstwa. Wszystkie osoby, które były świadkami meczu, zostały wezwane do złożenia zeznań w sprawie przebiegu walki.

POLSKI TRENER DLA NASZYCH LEKKOATLETÓW

Polski Związek Lekkoatletyczny otrzymał od Państw. Urzędu Wych. Fizycznego subwencję, która pozwoli Związkowi opłacić polskiego trenera zawodowego dla naszych ośrodków lekkoatletycznych przez sześć miesięcy wiosennych i letnich.

CZWARTA RAKIETA POLSKI, WITTMAN,
W SZEREGACH LEGJI.

Czwarta rakieta Polski, Ernest Wittman, w związku ze swoimi zajęciami zawodowymi, przenosi się na stałe do Warszawy. W związku z powyższym Wittman wstąpił już do sekcji tenisowej Legji.

WALASIEWICZÓWNA W SEKCJI TENISOWEJ
LEGJI.

Jak się dowiadujemy, słynna nasza biegaczka Stanisława Walasiewiczówna zamierza na wiosnę zabrać się do sportu tenisowego i w tym celu zasil szereg członków sekcji tenisowej WKS. Legji.

NIEMCY UTWORZYLI JUŻ KOMITET ORGANIZACYJNY XI OLIMPIJADY.

Ostatnio odbyło się w Berlinie zebranie konstituujące Komitetu Organizacyjnego XI Olimpiady, która odbędzie się w Berlinie w 1936 r. Pierwszym przewodniczącym wybrano tegoż radcę Lewald, prezesa Niemieckiego Związku Gimnastycznego, drugim przewodniczącym został nadburmistrz m. Berlina Sahn. Protektorat nad Olimpiadą ma objąć prezydent Rzeszy marszałek Hindenburg. Rząd Rzeszy przyrzekł swoje poparcie. Gerhard Hauptmann oświadczył podobno gotowość skomponowania Hymnu Olimpijskiego.

OKRĘGOWY OŚRODEK W. F. W. POZNANIU

organizuje 10—14 dniowy kurs narciarski dla kobiet w Zakopanem Koszt utrzymania wynosi 3 do 4 zł. dziennie. Stuchaczki kursu otrzymają na przejazd wspólny rozkaz wyjazdu lub zniżkę 50%. Bliższych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Okręgowy Ośrodek W. F. w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 9 (koszary 57 pp). Telefon 245 przez Centralę wojskową (44-11).

To, czego było brak...

Biblioteka Szkoły Powszechnej

Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych we Lwowie przystąpiło do wydawania Biblioteki Szkoły Powszechnej. Zadaniem „Biblioteki” jest służyć w pierwszym rzędzie młodzieży szkół powszechnych wszystkich stopni od chwili zdobycia umiejętności czytania aż do ukończenia szkoły, a także młodzieży pozaszkolnej, która po opuszczeniu szkoły powszechnej obrała zawód praktyczny jako cel życia.

„Biblioteka” dostarcza tej młodzieży pożytecznej, zdrowej i zajmującej lektury. Z jednej strony pogłębi i uzupełni wiadomości zdobyte w szkole, — a z drugiej strony ułatwi samokształcenie i stanie się pomostem do zdobycia wśród twardej rzeczywistości życia możliwie najwyższego stopnia wykształcenia ogólnego i poznania kultury narodu i Państwa Polskiego.

Aby temu zadaniu odpowiedzieć, obejmuje „Biblioteka” działy cykliczne zawierające wiadomości o wszystkich dziedzinach nauki i wiedzy oraz wszystkie działy twórczości ogólnoludzkiej, a w szczególności polskiej. Każdy dział obejmuje szereg tomików w objętości nie mniejszej jak 32 stronice druku małej ośmi. Tomiki każdego cyklu różnią się między sobą nie tylko treścią, ale uwzględniają także różne stopnie rozwoju umysłowego młodzieży.

Nie wątpimy, że z jasnej, barwnej i ciekawej treści tomików „Biblioteki” czerpać będzie młodzież wiadomości o potęgę odrodzonego Państwa Polskiego, o jego przeszłość i teraźniejszość, o literaturę, sztukę, naukę, technikę, rolnictwo, przemysł, handlu i urzędniczych społeczeństwie. „Biblioteka” zapowiada także wiadomości o innych narodach i państwach, o ich kulturze, technice i wynalazkach. Jednym słowem „Biblioteka” opowie o świecie, w taniach ilustrowanych 50-cio groszowych tomikach o wszystkim, co młody, bujny i twórczy umysł zająć może i powinno.

W handlu księgarskim ukazały się już następujące tomiki „Biblioteki Szkoły Powszechnej”: Wacława Sieroszewskiego — „Józef Piłsudski”, Kazimierza Czachowskiego — „O Henryku Sienkiewiczu”, Józefa Raczkowskiego — „Polska w rodzinie narodów”, Kazimierza Piekarczyka — „Czego się Kuba od harcerzy nauczył”, Jana Kuglina — „Jak powstaje książka”, Br. Bruchnalskiej — „Na własnej ziemi”, Marii Czeskiej-Maczyńskiej — „Opo wieść o św. Kindze”, Zygmunta Nowakowskiego — „Cuda teatru”, Julii Jaworskiej — „Rok 1863”, Heleny Lorensowej — „Imieniny maku”.

Wydawnictwo oraz inicjatorem „Biblioteki” należy się serdeczne uznanie za wszelkie jej naprawdę pożyteczne, obywatelskie prace, mającej na celu dobro naszej młodzieży.

GEOS. NAUKI.

Plan prof. Grabskiego

„Kasa likwidacyjna” zaległości podatkowych.

Z Warszawy donosi (Z.): W Tow. Ekonomistów i Statystyków prof. W. Grabski wygłosił odczyt p. t. „Plan przyspieszenia wyjścia z kryzysu obecnego w Polsce o własnych siłach”.

Prelegent uznał za konieczne dalsze kontynuowanie akcji obniżania cen przemysłowych oraz obniżenia oprocentowania kredytów rolniczych. — Wszakże celem zamknięcia „nożyc cen” należy dążyć do podniesienia cen rolniczych. Prof. Grabski opowiedział się w zasadzie za liberalizmem.

Powyższa jednak akcja stwarza dopiero warunki dla nadejścia poprawy. Zdaniem prof. Grabskiego, nadejście tej poprawy należy przyspieszyć. W tym też celu prelegent wysuwa projekt utworzenia jako osobnej jednostki prawnej „Kasy likwidacyjnej”. Skarb państwa, samorząd i ubezpieczeni przekazywałyby jej jako dotację wszystkie zaległości podatkowe, a zadaniem kasy byłoby nadanie płynności należnościom, wynikającym z przekazania jej zaległości podatkowych.

Anuitety zaległości podatkowych ściągane byłyby przez urzędy skarbowe na rzecz kasy narówni z podatkami bieżącymi w postaci dodatków do podatków.

Kasa likwidacyjna przeprowadziłaby upłynnienie należności zaległości podatkowych w sposób następujący:

Wypuściłaby ona i sprzedawałaby na wolnym rynku najpierw obligacje na terminy dalsze 1934 r. i 1935 roku, dokładnie odpowiadające w każdym terminie połowie przypadającej płatności anuitetów zaległości podatkowych. Obligacje kasy wykupywane byłyby w ściśle przypadających terminach, przyczem obligacjami płaćby można było anuitety zaległości podatkowych, stosownie do ich terminów. Obligacje na terminy przypadające w r. b., byłyby oprocentowane na 5 procent, w 1934 roku na 6 procent, a na 1935 rok 7 procent.

Poza obligacjami kasa wypuściłaby bony dwuprocentowe, które podlegałyby obowiązkowemu wykupowi z podwyżki anuitetów ponad obligacje płatne w 1933 r., 1934, 1935 r., oraz z anuitetów 1936, 1937, 1938 r. Ilość wypuszczonych bonów nie mogłaby przekraczać dwukrotnej ilości wypuszczonych obligacji. Obligacje sprzedawane byłyby na wolnym rynku, bony zaś służyłyby jako wolny środek płatniczy, nie mający żadnej ustawowej sankcji.

Fundusz rezerwowany kasy likwidacyjnej w Banku Polskim, powstały z rozsprzedaży pierwszej serii obligacji i stale odnawiany, służyłby dla utrzymania kursu obligacji na giełdzie na wysokim poziomie i dla wymiany bonów na bilety Banku Polskiego al pari. Procent od bonów od dnia ich wypuszczenia wypłacony byłby przez Bank Polski przy przedstawianiu ich do wymiany. Bony takie byłyby skasowane i nowe z nową datą emisji wypuszczone byłyby w zależności od wysokości ich pokrycia, które zawsze powinno się znaleźć w wysokości potrzebnej dla natychmiastowej wymienności bonów na bilety.

Kasa likwidacyjna oddawałaby skarbowi państwa: 1) bilety Banku Polskiego i inne pieniądze uzyskane z rozsprzedaży obligacji a przewyższające fundusz rezerwowany, potrzebny dla podtrzymania kursu obligacji oraz wymienności bonów, 2) bony kasy i 3) nierozsprzedane obligacje. Pozwoliłoby to na uruchomienie z rozsprzedaży i rozmięszczenia zarówno obligacji jak i bonów około 250 milj. zł bez żadnego niebezpieczeństwa dla złota, o ile, rzecz jasna, zachowaneby zostały zasady postępowania stopniowego i planowego.

Liberalizm i stałość waluty

oto warunki odbudowy gospodarczej

Odczyt prof. Krzyżanowskiego.

Kilka niedawnych wystąpień publicystycznych prof. dr. Adama Krzyżanowskiego wyrobiło mu opinię zwolennika inflacji. Sobotni odczyt pt. „Długi państwowe a waluta”, wygłoszony przez krakowskiego uczonego w warszawskim Stowarzyszeniu przedstawicieli handlowych, wykazał, że ten sąd o poglądach prof. Krzyżanowskiego był zbyt pochopny. Kwintesencją bowiem ciekawych wywodów wybitnego ekonomisty brzmiała: dopóki walutami świata nie przywróci się dawnej solidności, czeków, opiewających na złoto, dotąd o płaceniu długów niema i nie może być mowy.

Nie koniec na tem: prof. Krzyżanowski podkreślił dobitnie, że jedynym środkiem przywrócenia dobrobytu społeczeństwu jest zerwanie z etatyzmem i nawrót do liberalizmu gospodarczego.

— Dzisiejsze przemówienie moje jest właściwie mową na pogrzebie tak zwanych „reparacji”, które Niemcy miały płać aliantom — mówił prof. Krzyżanowski. — Reparacje te już umarły. Teraz jesteśmy świadkami agonii długów międzysojuszniczych.

Z rozważań zaś prelegenta wynika, że i w wypłacalności „astronomicznych” długów nietylko państwowość, ale i międzynarodowych przemysłowych wziętych należy w epoce brutalnego niszczenia międzynarodowego obrotu pieniądza za pomocą barier celnych, interwencji, ograniczeń wolności wytwarzania i podziału dóbr. Słowem nacisku polityki na życie gospodarcze.

— Możliwość powrotu do zupełnego rozsądku, do zupełnej swobody produkcji i wymiany międzynarodowej nie widzę narażone. Ale czego należałoby się spodziewać, to pewnej chociażby stabilizacji interwencji. Wobec niechby przemysł i handel wiedział, że dla, ustanowione dziś, nie ulegną radykalnej zmianie za 6 miesięcy. Niechże już ten obecny chaos się nie pogłębia! Niech politycy nie wpędzają dalej całego świata w niepraworządność. Bo cóż się dziś dzieje? Życie broni się przed ustawom środkami nielegalnymi. Przemysł kwitnie, bo się opłaca coraz lepiej. Interwencjonizm premiuje przemysł! Ale ja mam nadzieję, że z tą modną dziś autarkią stanie się to, co się dzieje z prohibicją amerykańską: ulegnie zdrowym, przemysłowym wymaganiom życia.

Nie ukrywał natomiast prof. Krzyżanowski swego zaдовоłnienia z powodu „śmierci kwestji reparacji”. Nie dlatego, rzecz prosta, aby się cieszył, że „Niemcy nie zapłacą”, lub że w ogóle zasada płacenia zobowiązań domna wymiennym, lecz dlatego, że wreszcie zanurzono tendencyjnego, złosiwego tumanienia szerokiej opinii o możliwości dokonania transakcji niemożliwej.

Prelegent przypomniał bieg sprawy reparacyjnej od jej początku, gdy to rachunek przedstawiony Niemcom, wynosił fantastyczną sumę 180 miliardów marek złotych! Już układ londyński z r. 1921 zredukował tę sumę do...

Z cyklu: Marnotrawstwo
Miljardy, wypompowane z kieszeni podatników
Nadzór nad gospodarką samorządów jest konieczny

Batalja o reformę samorządów w Polsce rozegra się już w ciągu najbliższych dni na plenum Sejmu. Cechą najbardziej charakterystyczną tej reformy nie jest ani odmienny system głosowania, ani podwyższenie wieku wyborców do lat 24, lecz wzmocnienie nadzoru państwowego nad gospodarką związków komunalnych.

Dążeniem nowej ustawy jest poddanie wydatków i budżetów komunalnych takiej kontroli, która by wykluczała wszelką dowolność w dysponowaniu pieniędzmi publicznymi i uniemożliwiała ich marnotrawienie.

I chociaż w Sejmie przeciw owym postulatom ustawy podnoszone są i z prawa i z lewa największe zastrzeżenia, każdy obywatel, bez względu na swą przynależność polityczną, podpisze się pod nimi obu rękami.

Szerokim rzeszom podatników, zwłaszcza w Małopolsce i b. Kongresówce, ale niestety i u nas, samorzady dają się porządnie we znaki. Między budżetem państwowym, o któregoż zniżce wszyscy walczymy, a budżetami administracji samorządowej, niema zbyt wielkiej różnicy.

Samorzady potrafią mieć nietylko wielki apetyt, lecz i szeroki gest. Z ich wydatków możnaby wykreślić prawie połowę budżetu państwowego. Przekonać się o tem można z zestawień, które po raz pierwszy zostały sporządzone przez ministerstwo spraw wewnętrznych, z preliminarzy i rzeczywistych wydatków samorządu terytorialnego.

W roku 1928-29 samorzady gminne, powiatowe, wojewódzkie i miejskie skonsumowały 1236 milionów złotych. W roku następnym — niewiele mniej, bo 1127 milionów. W roku następnym mimo ostrzeżeń władz nadzorczych i opinii publicznej, samorzady preliminarowały jeszcze zgórą 1119 milionów.

I dopiero pod przemożną presją zgórą i zdolną, po wielokrotnych poprawkach (budżet Warsza-

wy był trzykrotnie odsyłany z powrotem na Ratusz) tegoroczny preliminarz wydatków komunalnych obniżony został do 745 milionów złotych.

Jak widzimy, budżet ten nie jest „drobiazgiem”, na który możnaby machnąć reką.

Ogólna suma wydatków zwyczajnych samorządu opiewa na 654 milionów, z czego na same tylko magistraty przypada blisko 400 milionów.

Obok wydatków personalno-administracyjnych, drugie miejsce w budżetach komunalnych zajmuje spłata długów, które pochłaniają zgórą 110 milionów złotych.

Miasta zadłużone są ponad miarę, ponad swą zdolność płatniczą.

Nierzadko czwarta część podatków i dochodów idzie wyłącznie na spłatę zobowiązań dłużniczych.

Gdyby w swoim czasie kontrola nad gospodarką miast była bardziej intensywna, a co najważniejsze, stosowana prewencyjnie, nie byłoby tylu obecnych trudności, nie licytowanoby burmistrzom biur i foteli.

Gdyby jeszcze pocieszała nas świadomość, że te miljardy, wypompowane z kieszeni podatników, zużyto celowo dla podniesienia gospodarczego czy kulturalnego kraju. Niestety! Wystarczy przejechać się po kraju, by ujrzyć te fruktywizujące się inwestycje, unieruchomione zakłady wytwórcze gmin, rozkopane ulice i pustka stojące, przynoszące deficyt „pałace”.

Miejmy tedy nadzieję, że nowa ustawa samorządowa nietylko usprawni aparat komunalny, ale — i to jest dla nas, płatników 30 kilku podatków i opłat gminnych — uczyni to tańszym i mniej uciążliwym i mniej rujnującym kieszenie obywatela.

Budżety samorządów, podobnie jak budżet państwa — muszą być dostosowane do zdolności płatniczej ludności.

Przez podstępą konkurencję
kapitał niemiecki zagraża przemysłowi zach.-polskiemu

W czasach ostatnich daje się zauważyć wzmoczoną penetrację przemysłu niemieckiego na teren Polski Zachodniej, a to przez tworzenie fabryk filialnych. Forma prawna spółki akcyjnej, albo s. z o. p. pozwala tym przedsiębiorstwom na maskowanie ich charakteru niemieckiego, w szczególności przez podstawianie Polaków jako udziałowców, którzy albo przejmują udział w znikomą wysokość, albo też od razu sprzedają go dalej, figurując jednakże nadal swoim nazwiskiem.

Wielka ilość w ostatnich latach powstałych i nadal powstających przedsiębiorstw niemieckich każe przypuszczać — jak donosi Agencja „ZACHOD” — że ma się tu do czynienia z planową akcją w tym kierunku. W zasadzie, oczywiście, nie można mieć przeciwko temu, a przeciwnie, z punktu widzenia ogólnego — gospodarczego należałoby taką akcję w dzisiejszych czasach bezrobocia i zmniejszonych wpływów podatkowych z za-

dowoleniem powitać, gdyby nie fakt utrudnionej konkurencji z temi przedsiębiorstwami z powodów kredytowych, one bowiem rozporządzają dostatecznym kredytem zagranicznym, podczas gdy nasze przedsiębiorstwa, nie tylko dotychczas dostatecznego kredytu nie posiadały, ale ostatnio narażone są na dotkliwie ograniczenia kredytowe, w szczególności ze strony Banku Gospodarstwa Krajowego, który zamiast w tych krytycznych czasach rozszerzać swą działalność kredytową, ścieśnia ją poważnie.

Jak dowiaduje się Agencja „ZACHOD”, w wykonaniu uchwał plenarnego zebrania z dnia 21. ub. mies. Pozn. Izba Przemysłowo-Handlowa zainicjowała wspólnie, z izbami: gdyńską i bydgoską wystąpienie do rządu w sprawie niebezpieczeństwa, jakim przemysłowi zachodnio-polskiemu zagraża kredytowo uprzywilejowana konkurencja niemiecka. (A. Z.).

Moratorium dla rolnictwa

ogłoszono w Niemczech.

Z Berlina donosi (PAT.): Gabinet Rzeszy na wczorajszym posiedzeniu uchwalił na wniosek min. rolnictwa rozporządzenie, rozszerzające przepisy o ochronie gospodarstw rolnych przed egzekucjami. Uchwalone rozporządzenie przewiduje dla wiejskich gospodarstw rolnych, leśnych i ogrodniczych moratorium do dn. 31 października br., odnosząc się zarówno do majątków ruchomych, jak i nieruchomości.

Zw. kupców ze wschodnich Niemiec nadesłał na rece Hitlera telegram z ostrym protestem przeciwko jednostronnej ochronie rolnictwa. Zw. kupców domaga się odwołania szeregu zarządzeń w tym względzie.

Przeciw zniesieniu Dyrekcyj Cel w Poznaniu

W niektórych pismach pojawiły się wzmianki, głoszące potrzebę zniesienia niektórych dyrekcyj cel, których obecnie mamy cztery; w Warszawie, Lwowie, Myślowicach i w Poznaniu. Zadanie skasowania tych organów uzasadnia się rzekomo nieużytecznością dyrekcyj cel, potrzebą restrykcji budżetowych, oraz okolicznością, iż rzekomo projekt ustawy celnej nie daje dyrekcyj cel żadnych nowych kompetencji. Wszystkie te twierdzenia, nieodpowiadają rzeczywistości.

Jak wynika z informacji uzyskanych przez Agencję „Zachód”, wielkopolsko-pomorskie koła gospodarcze z pełnym uznaniem wyrażają się o działalności Poznańskiej Dyrekcyj Cel, która wiele pozytywnych korzyści przysporzyła życiu gospodarczemu. Stery przemysłowe i handlowe zachodniej Polski nietylko byłyby przeciwnie zamiarowi zniesienia Dyrekcyj Cel, lecz są za rozszerzeniem kompetencji tej władzy II instancji, podobnie, jak domagali się większych uprawnień dla izb skarbowych. Co do ustawy celnej, to projekt rządowy nadal jej charakter ramowy; Minister Skarbu będzie upoważniony do przelania licznych kompetencji na dyrekcję cel, z czego — miejmy nadzieję — skorzysta w szerokim zakresie. Skasowanie dyrekcyj cel nie realizowałoby oszczędności, gdyż musiałoby powiększyć sztab urzędniczy Ministerstwa Skarbu w stopniu niewiele odpowiadającym redukcjom w dyrekcjach cel. (A. Z.)

Konwersja 5 proc. renty ziemskiej

W tych dniach ma wpłynąć do Sejmu — jak się dowiaduje Agencja „Iskra” — projekt noweli o wykonaniu reformy rolnej. Nowela ta przewiduje konwersję 5 procent obligacji państwowej renty ziemskiej, w których, w znacznej części, wypłacane jest wynagrodzenie za przymusowe wykupione przez skarby państwa nieruchomości ziemskie na cele parcelacyjne.

Projekt noweli przewiduje obniżenie oprocentowania obligacji państwowej renty ziemskiej do 3 procent w stosunku rocznym.

Pozatem nowe przepisy przewidują 60-letni okres umorzenia dla nowych obligacji 3 proc. państwowej renty ziemskiej.

Projekt noweli wyposaża nowe obligacje 3 procent renty w dodatkowe przywileje, zapewniając przyjmowanie tych obligacji według wartości nominalnej na spłaty wszystkich podatków państwowych bezpodrocznych, oraz podatku od spadku i darowizn, których termin upłynął przed dniem 1-go stycznia.

Przez pryzmat cyfr

Obrót handlowy polsko-szwajcarski w styczniu b. r. wyniósł — 2,252.575 fr., czyli o przeszło 400 tys. mniej niż w grudniu 1932 roku. Import polski do Szwajcarii wynosił 1,253.942 fr., wobec — 1,692.231 fr. w grudniu z r. Wartość eksportu szwajcarskiego do Polski osiągnęła sumę fr. 993.635, (wobec 352.600 fr.). Saldo bilansowe wyprawy dodatnio dla Polski i wyniosło — 265.309 fr. (fr. 740.000 w zeszłym miesiącu).

„Berliner Börsen Kurier” podaje zestawienie, wykazujące wzrost bezrobocia w latach 1929 — 1933.

	stycz. 29	stycz. 32	stycz. 33
Niemcy	2,920,000	5,966,000	5,965,000
Belgia	16,000	129,000	170,000
Francja	11,000	177,000	307,000
Anglia	1,072,000	2,263,000	2,319,000

132 miliardów. Potem przyszły dalsze redukcje, przez kilka lat Niemcy paliły, aż wreszcie przyszedł kryzys, spowodowany m. in. zbyt tanim kredytem.

Pozatem wywołał kryzys gry politycznej. Politycy — ze „szkoly” etatystycznej — zabrali się do ratowania gospodarki światowej. Podkpalili i zrujnowali dośrodek — nie zaufanie do waluty, do roli państwa w zjawiskach

ekonomicznych. Jak to zaufanie odbudować? Jedynie przez przywrócenie pieniądza niewzruszalnej wartości, tj. oparcia go o kruszec.

Dopiero odrodzona waluta odbuduje kredyt i wprowadzi na nowe tory rozrachunki międzynarodowe, które dziś muszą ulec zawieszeniu, gdyż czemże płacić, skoro waluty nie przedstawiają się przez mury celne?

Plan parcelacyjny na 1934 rok przewiduje parcelację 6200 ha w poznańskim

W numerze 8-ym Dz. U. R. P. z dnia 13 lutego 1933 roku ogłoszone zostało rozporządzenie Rady Ministrów, ustalające plan parcelacyjny na 1934 r. Plan ten obejmuje następujące obszary w poszczególnych okręgach ziemskich:

I. GRUNTY PAŃSTWOWE I PAŃSTWOWE GO BANKU ROLNEGO:

- 440 ha w warszawskim okręgu ziemskim,
- 880 ha w piotrkowskim, 3. 1260 ha w kieleckim,
- 130 ha w lubelskim, 5. 880 ha w białostockim,
- 3500 ha w wileńskim, 7. 190 ha w grodzieńskim, 8. 8200 ha w brzeskim, 9. 5100 ha w łuckim i 10. 2700 ha w poznańskim okręgu ziemskim.

Ostatnie wiadomości gospodarcze

Z okazji „Dnia Lincoln” prezydent Hoover wygłosił w klubie narodowym stronnictwa republikańskiego przemówienie, w którym oznajmił, iż Stany Zjednoczone będą zmuszone do wydania zarządzeń obronnych przeciwko importowi, pochodzącemu z krajów o zdeprecjonowanej walucie Hoover zalecał akcję międzynarodową, mającą na celu stabilizację walut i zapobieżenie wojnie ekonomicznej.

Dotychczasowy prezes rady nadzorczej Banku Wypłat Międzynarodowych, Mac Garry, ustąpił ze swego stanowiska. Na jego miejsce wybrano we wtorek dotychczasowego wiceprezesa Leona Fradera. Oficjalne zatwierdzenie wyboru nastąpi w maju.

P. August Zaleski b. minister spraw zagranicznych objął stanowisko prezesa zarządu Towarzystwa Ubezpieczeń „Polonia” i reprezentanta Assicurazione Generali di Trieste. Wiadomości, jakoby b. min. Zaleski wszedł do Rady Rionione Adriatica di Sicurtà w Warszawie nie odpowiadają prawdzie.

Rozpoczęta wdrugiej połowie stycznia i trwająca do dzisiaj wycieczka na giełdach zbożowych w kraju przyniosła już znaczną poprawę w cenach i tak: na giełdzie warszawskiej żyto podniosło się o 4 zł z 15,25—15,50 do 19,00 do 19,25 dla pierwszego standardu; pszenica o 6 zł. z 26,00—26,50 na 32,50 — 33,50 dla pierwszego standardu, jęczmień o 2 zł. przemiałowy 13,50—14,00 na 15,50 — 15,00 i trochę owies. Na giełdzie poznańskiej żyto podniosło się o 3 zł. z 13,60 — 13,80 na 16,75 — 17,00, pszenica 8 zł. a mianowicie 2,00 — 2,20 na 29,25 — 30,25, jęczmień o 1 zł i owies o 2 zł. prawie z 12 na 13,75 i na innych giełdach krajowych dają się zaobserwować również wysokie wycieczki jak pszenica czerwona w Krakowie ciężkiej wagi doszła już do 36,00 a więc prawie do ceny giełdy berlińskiej, gdzie pszenica notowana jest obecnie po marek 18.

46,8 proc. wynosi pokrycie złotego

Z Warszawy donosi (2): Bilans Banku Polskiego za pierwszą dekadę lutego wykazuje wzrost zapasu złota o 0,1 milj. zł. do 512,2 milj. zł. oraz zapasu pieniędzy i należności zagranicznych zaliczonych do pokrycia o 0,3 milj. zł. do sumy 27 milj. zł. Natomiast stan walut i dewiz niezaliczonych do pokrycia, obniżył się o 1,2 milj. zł. do 75,2 milj. zł.

Kredyty udzielone przez Bank Polski zmniejszyły się, jak zwykle po ultimo miesięcznym, o 27 milj. zł. do sumy 623,6 milj. zł.

Zapasy polskich monet srebrnych i bilonu zwiększyły się o 3,3 milj. do 48,7 milj. zł.

Obieg biletów bankowych nie wykazał większych zmian i wyniósł na 10 lutego 978,5 milj. zł. wobec 979,0 milj. zł. na ultimo stycznia r.b.

Wskutek wzrostu zezw. kruszczo-dewizowych przy równoczesnym spadku natychmiast platnych zobowiązań i obiegu biletów bankowych pokrycie kruszczo-walutowe podniosło się z 46,30% do 46,81% (6,81% ponad normę statutową), pokrycie wyłącznie złotem z 44,01% do 44,46% (14,46% ponad normę statutową).

Centrala Rolników Sp. Akc. w Poznaniu.

Plac Wolności 18, tel. 43-51 komunikuje, że na wypadek obniżki cen nawozów azotowych przez fabryki w obecnym sezonie wiosennym gwarantuje zastosowanie różnic cen do nawozów azotowych, zamówionych za jej pośrednictwem przed terminem ogłoszenia obniżki.

Odbiorcy zatem nie ponoszą żadnego ryzyka, zamawiając towar wcześniej, tembardziej że ceny na nawozy azotowe w miesiącu lutym są korzystniejsze, a skonto kasowe wyższe niż w marcu.

Cedula Giełdy Zbożowej w Poznaniu

Standardy w obliczeniu czterdzielitrowego gęstościomierza: 1. żyto poznańskie 69,95 kg (119,1 f. w. h.), 2. żyto pomorskie 69,35 kg (118,2 f. w. h.), 3. pszenica poznańska 71,85 kg (122,2 f. w. h.), 4. pszenica pomorska 72,95 kg (124 f. w. h.), 5. owies poznański i pomorski 43,55 kg (74,1 f. w. h.).

Żyto 300 tonn par. Pozn.	17,50
Żyto 55 tonn par. Pozn.	17,35
Żyto 900 tonn par. Pozn.	17,25
Żyto 60 tonn par. Pozn.	17,20
Żyto 60 tonn par. Pozn.	17,15
Żyto 315 tonn par. Pozn.	30 tonn par. Pozn.mm
Żyto 315 tonn par. Pozn.	17,10
Żyto 30 tonn par. Pozn.	17,05

usposobienie: spokojne, 16,85 17,10

Pszenica 45 tonn par. Pozn. 30,55 29,25 30,25

usposobienie: spokojne, 15,50 17,—

Jęczmień browarowy 15,50 17,—

usposobienie: spokojne 13,75 14,51

Jęczmień 68—69 kg 13,25 13,75

Jęczmień 64—66 kg 13,25 13,75

usposobienie: spokojne 14,—

Owies 45 tonn par. Pozn. 14,25 13,75 14,—

Owies 45 tonn par. Pozn. 14,25 13,75 14,—

usposobienie: spokojne, 26,— 27,—

Maka żytnia 65% wł. worka 44,00 46,00

usposobienie: stałe

Maka pszena 65% wł. worka 9,75 10,—

usposobienie: stałe 8,50 9,50

Otreby pszenne 9,75 10,75

Otreby pszenne grube 41,00 42,00

Rzepak 40,— 45,—

Rzepak 36,— 42,—

Gorczyca 12,50 13,51

wyka latowa 12,— 13,—

Peluszka 19,00 22,00

Groch Viktoria

II. GRUNTY PRYWATNE:

- 2000 ha w warszawskim okręgu ziemskim,
- 1500 ha w piotrkowskim, 3. 2000 ha w kieleckim,
- 2000 ha w lubelskim, 5. 1000 ha w białostockim,
- 8000 ha w wileńskim, 7. 1500 ha w grodzieńskim,
- 8000 ha w brzeskim, 9. 4000 ha w łuckim, 10. 8000 ha w tarnopolskim, 11. 2000 ha w stanisławowskim, 12. 2500 ha w lwowskim, 13. 2000 ha w krakowskim, 14. 2500 ha w poznańskim okręgu ziemskim, 15. 2000 ha w grudziądzkim okręgu ziemskim.

Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Groch Folgera	34,—	37,—
Lubin niebieski	6,—	7,—
Lubin złoty	8,50	9,51
Seradela	11,50	12,51
Koniczyna czerwona	90,00	110,00
Koniczyna biała	70,00	100,00
Koniczyna szwedzka	80,00	110,00
Siłoma pszena luzem	1,75	2,—
Siłoma pszena prasowana	2,—	2,25
Siłoma żytnia luzem	1,75	2,—
Siłoma żytnia prasowana	2,—	2,25
Siłoma owsiana luzem	2,25	2,50
Siłoma owsiana prasowana	2,65	2,90
Siłoma jęczmienna luzem	2,25	2,50
Siłoma jęczmienna prasowana	2,65	2,90
Siłoma zwykłe luzem	5,—	5,25
Siłoma zwykłe prasowane	5,80	6,71
Siłoma nadnoteckie luzem	6,—	6,51
Siłoma nadnoteckie prasowane	6,50	7,20

Ogólne usposobienie: spokojne.

Transakcje na odmiennych warunkach: żyta 590 tonn, pszenicy 340 tonn, jęczmienia 55 tonn, owsa 30 tonn, maki żytnie 15 tonn, maki pszennej 5 tonn, otrąb żytnich 50 tonn, otrąb pszennych 15 tonn.

Pszenicę czerwoną kupuje firma Sokołowski & Ska (właściciele Stanisław Karwat i Leon Sokołowski. Poznań, Aleje Marcinkowskiego 21, telefon nr. 22-44.

Plody rolne w Berlinie

Berlin, 14. 2. 1933 r. Urzędowy. Pszenica march. 168 do 190, Tend. spokojna; żyto march. 154—156, Tend. stała; żyto polskie 72—73 kg cii Berlin sp. 161%, Tend. stała; jęczmień browarowy 165—175, Tend. spokojna; jęczmień past. i przemysł. 158—164, Tend. spokojna; owies march. 114—117, Tend. stała; mąka pszena 22,50 do 25,75, Tend. cicha; mąka żytnia 19,50—21,50, Tend. utrzymana; otręby pszenne 8,00—8,30, Tend. słabsza; otręby żytnie 8,60—8,90, Tend. słabsza; groch Viktr. 20,00—23,00, groch dr. jadr. 19,50—21,00, groch pastewny 12,00—14,00. Ogólna tendencja: spokojniejsza.

Notowania terminowe. Pszenica: marzec 204—205, maj 207½—208½, Tend. spokojniejsza; Żyto: marzec 164½—165, maj 167½—168, Tend. spokojniejsza. Owies: marzec 123½.

Giełda pieniężna w Poznaniu

Poznań, dnia 15. II. 1933 r. Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była utrzymana. Z pożyczek państwowych płacono za 5% póż. konw. 43%, zaś 4% premii dol. obracano po 59% w transakcjach; mniejsza ilość 4% póż. inwest. handlowano po 103%. Z papierów lokacyjnych P. Z. K. ofiarowano 4½% listy dol. stare po 39,—, zaś 4½% listy dol. amort. obracano w transakcjach po 42,— 4% listy zast. konwert. poszukiwano po 35% i wyżej, natomiast 6% listy żytnie handlowano po 6—5,50 w zaofiarowaniu. Akcje bankowe i przemysłowe bez notowania.

Z ekranu

Starożytny Rzym w Hollywood.

Dumny Rzym z okresu cesarzy, — miasto, które przed dwoma tysiącami lat było ośrodkiem całego świata, — został ostatnio na kilka miesięcy na nowo wskrzeszony. Ten gigantyczny wysiłek okazał się konieczny, gdyż wymagał tego scenariusz monumentalnego filmu „W cieniu krzyża”, mający za tło dawny Rzym z okresu 64 roku po Chrystusie.

Na rozległych terenach wytwórni „Paramount” rozciągających się w pobliżu Hollywood, wzniesiono wierną kopię dawnego Rzymu. Czteryście robotników pracowało cztery miesiące nad wybudowaniem publicznych i prywatnych gmachów rzymskich, oraz niezliczonych ulic.

Prawdziwa rewelacja była rekonstrukcja słynnego „Circus Maximus”, gdzie odbywały się na oczach tysięcy widzów głośne igrzyska. Ta olbrzymia arena była później widownią scen meczuństwa wiernych chrześcijan.

Gdy po miesiącach wytężonej pracy ukończono zdjęcia, przystąpiono do nakręcania historycznego pożaru Rzymu. Na znak reżysera Cecil B. de Mille'a podpalono z takim mozołem zrekonstruowane „wieczne miasto”.

Tysiące ludzi uciekało z płomieniami objętych budynków, na ulicach rozgrywały się dramatyczne sceny. Czternastu operatorów nakręcało to wielkie wydarzenie, które jest częścią zaledwie najpotężniejszego filmu świata pod tytułem „W cieniu krzyża”.

USPULUN - GERMISAN

do zaprawy zboża, na najkorzystniejszych warunkach

DROGERJA UNIVERSUM

J. & W. Czepczyński. Poznań ul. Fr. Ratajczaka 38

Telefon 27-49.

CENTRALNA DROGERJA J. CZEPCZYŃSKI

Poznań — Stary Rynek 8. 920

Przetargi.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W czwartek, dnia 16 lutego b. r. o godz. 10-tej przy ul. Al. Marcinkowskiego 25 sprzedam publicznie najwięcej dajacemu za gotówkę obraz w złotej ramie (czerwona francuska).

Kom. Sądu Grodzkiego V. Rewiru

Plac Wolności 9. 449

Kina „APOLLO” i „METROPOLIS”

Seanse: 5, 7 i 9-ta

Seanse: 4,30, 6,30 i 8,30

W CIEŃKU KRZYŻA

Passepartout i wszelkie bilety ulgowe pierwszych pięć dni nieważne.
Z powodu długiego metrażu filmu seanse rozpoczynają się będą punktualnie o oznaczonych godzinach.

Kina „Apollo” i Metropolis — to rekord taniości i dobrych programów!

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W czwartek, dnia 16 lutego b. r. o godz. 11-tej w Poznaniu Główna przy ul. Główniej 25 sprzedam najwięcej dajacemu za gotówkę: 1 maszynę do robienia kiełbas, 1 maszynę do mielenia mięsa, 1 wannę żelazną do mięsa, 1 kamień do ostrzenia, 1 stół, 1 wóz rzeźniczy.

St. Nowak, komornik sądowy z pol. Poznań, ul. Bydgoska 2. 450

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W czwartek, dnia 16 lutego b. r. o godz. 14-tej w Poznaniu przy ul. Koronarskiej nr. 1 sprzedam najwięcej dajacemu za gotówkę: 3 urządzenia kuchenne w surowym stanie.

St. Nowak, komornik sądowy z pol. Poznań, ul. Bydgoska 2. 451

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

W czwartek, dnia 16 lutego b. r. o godz. 12,30 przy ul. Kwiatowej 12 sprzedam publicznie najwięcej dajacemu za gotówkę: kasę registracyjną.

J. Barthowiak, kom. Sądu Grodzkiego, rewiru VI. Poznań, ul. Poznańska 58 a. — Tel. 75-24. 452

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W czwartek, dnia 16 lutego b. r. o godz. 10 przed poł. przy ul. Słowackiego 27 sprzedam najwięcej dajacemu za nactchmiastową zapłatą:

bufet, kanapę i 2 fotele pluszowe.

Następnie o godz. 11 przed poł. sprzedam: urządzenie jadalni, gabinetu męskiego, saloniku i przedpokoju.

Zbiórka narożnik ul. Mickiewicza i Dąbrowskiego.

Figas, komornik sądowy

Poznań, ul. Kościelna 46. 453

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

W czwartek, dnia 16 lutego b. r. o godz. 11-tej przed poł. przy ul. Matejki 57 sprzedam publicznie najwięcej dajacemu za gotówkę: radioaparat „Nora” trzylampkowy.

Komornik Sądu Grodzkiego w Poznaniu Wały Jagiełły 3. III Rewiru.

Silne mrozy nawiedziły kraj. Liczne przeziębienia, katary, opierzchnięcia rak i warg i naigrosze zło, grypa towarzyszą zwykłej zimie.

Trzeba więc być w pogotowiu i uzupełnić w porę swą apteczkę domową, aby móc zwalczać energicznie pierwsze zaraz objawy przeziębienia lub grypy. Tabletki Aspirin nie zawiodą w takich razach zafazania, nie powinno ich zatem zabraknąć w żadnym domu.

Dobrze oczywiście byłoby zastosować od razu środki zapobiegawcze przeciwko chorobom z przeziębienia, dezynfekując gruntownie jamę ustną i gardzieliową, gdyż właśnie z tego miejsca przenikają zarazki do ustroju. Do tego celu nadają się doskonale pastylki Panilavin, smaczne, nieszkodliwe dla żołądka a także niedrażniące zupełnie błon śluzowych.

Ogłoszenie

Okręgowy Urząd Ziemski ogłasza, że w lokau Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Poznaniu, ul. Fredry 10 odbędzie się dnia 20 marca 1933 r. o godz. 10 rano w drodze konkursu ofert przetarg (otwarcie ofert) na gospodarstwa wzorowe utworzone przy parcelacji majątków państw. Siekierki Wielkie pow. średzki, położone od stacji Paczkowo 2,5 km. i Łaziska pow. wągrowiecki, położone od stacji Wągrowiec 6 km.

Ogólny obszar gospodarstwa wzorowego Siekierki Wielkie wynosi 178,0170 ha, w tem 158 ha gruntów ornych, reszta łąka, ogród, podwórze itp. Cena szacunkowa 273,000 zł. w złocie wraz z budynkami i drzewostanem. Oprócz przetargowej ceny kupna nabywca obowiązany będzie zwrócić dotychczasowemu dzierżawcy na leżność za budynki i urządzenia superintwentyjne. Wysokość tych należności podana zostanie do wiadomości biorących udział w przetargu bezpośrednio przed przetargiem.

Ogólny obszar gospodarstwa wzorowego Łaziska wynosi 91,8524 ha, w tem 72 ha gruntów ornych, reszta łąka, las itp. Cena szacunkowa 116,000 zł. w złocie wraz z budynkami, zasiewami i drzewostanem.

Termin składania ofert upływa w dniu 15 marca 1933 r.; oferty nadesłane po tym terminie nie będą rozpatrywane. — Do udziału w przetargu dopuszczone będą osoby, odpowiadające wymaganiom art. 7, 8, 9 i 13 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 27 kwietnia 1927 r. (Dz. U. R. P. nr. 44 z 1927 r., poz. 390). Bliższe dane znajdą się w lokalu każdego Okręgowego Urzędu Ziemskiego.

1040-2

W naszym rejestrze handlowym A nr. 375 przy firmie Marcin Kordek Miejska Górka zapisano dziś, że właścicielką firmy jest Katarzyna Kordek z Miejskiej Górki. Rawicz, dnia 31 grudnia 1932. Sąd Grodzki.

1039-2

Od czwartku, dnia 16 lutego 1933 r.

Film, którego potęgi nie opisze żadne pióro!

Reżyser: Cecil B. de Mille

Mimo olbrzymich kosztów

ceny miejsc od 45 groszy.

Liczba czynności 3. K. 21/32. Przetarg przymusowy.

Nieruchomość położona w Koszanowie powiatu kościańskiego i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Koszanowie wykaz liczbą 105 składająca się z zabudowanego podwórza — wielkość 0,0183 ha. Wartość użytkowa jako podstawa podatku budynkowego 84 zł. na imię żony handlarza Antoniny Lurów z domu Rosada w Koszanowie, zostanie dnia 26 kwietnia 1933 r. o godz. 10 przed południem w drodze egzekucji wystawiona na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój nr. 8. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej, dnia 31 sierpnia 1932 r. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, by się z nimi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnił, gdyby wierzytel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione a przy rozdziale ceny kupna dopiero po rozstrzeżeniu wierzytel i innych prawach. Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybycia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna. Smigiel, dnia 7 lutego 1933 r. Sąd Grodzki. 1037-2

ŁYŻWY
Rodle i sanie
Narzędzia do wycinania
Dzwonki i termosy
Aparaty do golienia
Latarki stajenne
nowozowe
Noże i widelce
Łyżki i łyżeczki
PIECIE ŻELAZNE
Kuchenne westfalskie
Rurki kolana
Armatury garncarskie
Gwoździe i łanicy
chwy
Śruby i nitki
Drut do prasowania
słomy
Wielazka do prasowania
Młynki do kawy
Wagi kuchenne
Garunki aluminiowe
Wannę do prania
Maszynki do mięsa
Konwie do mleka
Sarki na płoty
Łózka żelazne
Karnisze do okien
noleca korzystnie

Jan Deierling

Skład żelaza

Tel. 35-18. Poznań, Szkoła 3. Tel. 35-43.

Baczność Strzelno

Dla wygody i na ogólne życzenie naszych

Czytelników w Strzelnie utworzyliśmy

Agencję

Dziennika Poznańskiego, którą prowadzi

p. Wacław Cieślewicz

ul. Szeroka 4

Wszelkie zgłoszenia na prenumeratę, ogłoszenia, zapytania etc. prosimy kierować pod

powyższym adresem.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada Administracja w osobie Tadeusza Piechockiego w Poznaniu.

Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia.

Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.

Obwieszczenie.

Komornicy sądowi w obwodzie Sądu Okręgowego w Poznaniu podają do publicznej wiadomości, że w Poznaniu oraz w miejscowościach przynależnych do Sądu Okręgowego rozporządzeniem Prezesa tegoż Sądu, ustalono czas przyjęć stron zainteresowanych od godz. 16 do 18-tej — w soboty zaś od 13—14-tej.

Komornicy Sądowi
Okręgu Poznańskiego.

1015

SZKŁO

ogrodowe, okienne,
dachowe, kit i t. p. poleca
Polskie Biuro Sprzedaży Szkła S. A.
Poznań, Małe Garbary 7a
Tel. 28-63 Tel. 28-63

KONKURS

W Odolanowie, powiat Ostrów, wakuje posada

burmistrza

Pobory według grupy IX uposażenia funkcyjarskich państwowych plus 15% dodatku reprezentacyjnego.

Wymagane warunki:

1. Obywatelstwo polskie.
2. Wyznanie rzymsko-katolickie.
3. Praktyka w administracji samorządowej.

Zgłoszenia z uwierzytelnionymi odpisami świadectw, świadectwem moralności własnoręcznie napisanym życiorysem oraz podaniem referencji, należy nadesłać najpóźniej do dnia 25 lutego br. na ręce podanego.

Wnioski nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

(—) L. Cybichowski.

Przewodniczący Rady Miejskiej.

1035

ELDORADO

Kawiarnia Sniadalnia

Poznań, ul. Wielka 13 Tel. 19-43

Otwarcie dnia 16 lutego br.
o godzinie 12-tej. 1029

SZCZELIWO

do maszyn, na parę i wodę, płyty gumowe, azbestowe, Klingery, oraz wszelkie artykuły techniczne poleca najkorzystniej 4786

Biuro Techniczne - Handlowe

A. Glaser - Poznań

ul. 27 Grudnia 16. dom tylny Tel. 50-16

Wobec zwiększonej cyrkulacji pisma

Dziennik Poznański

przyjmie jeszcze

100 roznosicieli

Pierwszeństwo mają bezrobotni i ich rodziny.

Zgłoszenia z odpowiednimi świadectwami i zaświadczeniami przyjmować będzie administracja „Dziennika Poznańskiego”

w poniedziałek w godzinach od 9-tej do 12-tej.

Wiersz napisowy 20 groszy
każde dalsze słowo 10 groszy

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia drobne do 10 słów
łącznie z napisem 50 groszy

Sprzedaże**Pasy**

do lokomobil i młocarni
własnej fabrykacji, znane
ze swej trwałości poleca

Z. Mazurkiewicz
Sp. z o. o.

FABRYKA PASÓW
TRANSMISYJNYCH
SKŁADNICA ARTYKU-
ŁÓW TECHNICZNYCH
Poznań
ul. Kantaka 8/9. tel. 30-22
7765

Sniadalnia

przy cukierni „Fangrat”
Al. Marcinkowskiego 8.

Obiady z 2 dań zł. 0,90
„ z 3 dań zł. 1,10
„ z 4 dań zł. 1,70
Bufet gorący od 60 gr
204

KONKURENCJA

licytacji! Uwidoczenie
nie wiele niższych cen!

Antoni Pióro
Antykwarek,
Marcinkowskiego 28.
11515

PACZKI

domowe wyborowe poleca
ŁOWICZANKA, Aleje
Marcinkowskiego nr. 21.
Tel. 25-33 Tel. 25-33
521

SREBRO

złoto, porcelana, meble
dywany. Kupuję — sprze-
daje „Lamus”, Strzelec-
ka 1. 11525

TANIE

lecz dobre wysadki leśne.
zapytaj Nadleśnictwo Go-
ściszyn pow. Wolsztyn.
925g.

Rolnicze

narzędzia i części do ma-
szyn. Gdańskie lemiesz-
ki i odkładnie. Plozy - Rad-
liczki. Stal płuźna i reso-
rowa. Korpusy do płu-
gów. Stółki do siewni-
ków. Noże do sieczkarni.
Drut do prasy. Łańcuchy
Wagi dziesiętne. Osie.
Resory. Buksy. Podkowy
Sruby

Kowalskie

narzędzia. Dymadła. Wen-
tylatory. Ogniska. Wier-
tarki. Kowadła. Imadła.
Młoty. Gwintownice itd.

Pasy

zapedowe, skórzane i z
sierści wielbłądziej. —
Szczeliwo i armatura do
kotłów. Klingery. Azbest
Filce. Metale białe łoż-
yskowe. Plomby.

Dla cegieł

Rollki filcowe. Drut stalo-
wy do cegieł. Liny
stalowe. Taczki do żwiru
Armatura i węże dla go-
rzelni.

Dla tartaków

Płyty trakowe, tarczowe i
taśmowe. Tarcze szmer-
głowe. Nowe niższe cen-
niki na żądanie.
Artykuły domowe, ku-
chenne i ogrodowe

Przewodnik

Magazyn towarów żelaz-
nych

Poznań, św. Marcina 30

Dla przyjeżdżających

Autobusem

z prowincji najbliższe
i źródło zakupu.

ZNANYCH

Mistrzów obrazy, szty-
chy. Ceny bezkrytycznie
kryzysowe.
Antykwarek,
Marcinkowskiego 28.
11515a

Zgony

Poznań, dnia 14 lutego 1933 r. Zdzi-
śław Seifert, 4 lata, 1 mies. 20 dni; Władysław
Zerbe, chłopiec do posyłek, 18 lat; Syl-
wester Przychodźki, em. starszy przod. Pol.
P., 40 lat; Ludwik Chojnacki, ksiądz pro-
boszcz, 58 lat; Ignacy Świątkowski, kowal,
56 lat; Stanisława Pacholówna, robotnica,
18 lat; Jadwiga Biśńska z d. Pachala, 37
lat; Stanisława Bregerówna, 7 dni; Jadwiga
Molińska, biuralistka, 30 lat.

Pogrzeby

DZIS — środa: S. p. Franciszki z No-
wackich Habrychowej o godz. 15.30 z kapli-
cy cmentarza na Dębcu.

JUTRO — czwartek: S. p. Jadwigi Cho-
lińskiej o godz. 15-tej z domu żałoby ulica
Marszałka Focha 80 na cmentarz w Górczy-
nie. — S. p. Katarzyny z Pawlaków Posa-
dzowej o godz. 10-tej w Szadłowicach pod
Inowrocławiem. — S. p. Jana Maerskiego
o godz. 4.30 w Pobiedziskach z domu żałoby
ul. Poznańska 10.

MIKA

MIKANIT
CHROMNIKIELINA
druty emalowane w je-
dwabiu, bawelnie 0,1—1
m/m sprzedaje najtaniej
R. Rybacki, Piekary 24.
971

MEBLE

naftaniej, najlepsze, do-
godne warunki. Fabryka
Mebli, Poznań, Rynek
Śródecki. 11678*

SYRYJSKIE

firanki, ręcznie tkane, śli-
czne, mało używane, ko-
rzystnie na sprzedaż. —
Adres wskaże Dziennik
Pozn. 11731* S.

MEBLE

jadalnie, sypialnie, kuch-
nie kupisz najtaniej w fir-
mie „Wyprawa” Woźna
12. 11755*

Dzierżawy**DZIERŻAWY**

majątku 2000—4000 mrg.
ziemia pszenno buracz-
na poszukuje zawodowy
rolnik, dysponujący od-
powiednią gotówką. Zgło-
szenia z podaniem war-
unków do Dziennika.
11750

Kamienice**KAMIENCE**

śródmieście, dochód rocz-
ny 25.000 — za 160.000
wpłaty 100.000 sprzedam
Popielski Skarbowa 17.
partier. 11758

KONCESJA

na wyszynk wódek po-
trzebna od zaraz. Oferty
Dziennik. 11756* R.

MASZYNA

pisania (Stoewer) tanio
sprzedam Słowackiego 16
m. 1. 11751

KUPIMY

wewnętrzne urządzenie
młynowe w rozmiarach 3
p. walcy, 1 p. kam., 1
perlak, oczyszczenie, ele-
watory, transmisje, pasy
itp. Zarząd maj. Siedlew-
p. Żarnów, pow. Opocz-
no. 1027

Mieszkania do wyn.

ŚLONECZNE
4 — 3 pokoje komfort.
nad Wartą w dzierżawie
Staroleśka 92a. 11752*

4-POKOJOWE

komfortowe mieszkanie
na I. piętrze willi przy
Grunwaldzkiej 57 wolne.
1003b

MIESZKANIE

światłocenne, frontowe, 2
duże i eleg. umeblowane
pokoje z używ. kuchni;
centr. ogrzewanie, elektr.
gaz, łazienka. W domu
tylko uczciwa służąca.
Zgł. Małeckiego 25 m. 7
1175:

Lokale**SKŁAD**

do wynajęcia. Zgłosze-
nia u gosp. Polna 2 m. 6.
11749* 16a, m. 20. 11730*

PRZENIESIŁMY

naszą Hurtownię i biura
z ul. Dąbrowskiego 69 na
ul. Małe Garbary 9. Obec-
ny nasz telefon 55-90

D. H. POTESTAS

964

MASKOWE

kostiumy wypożycza ta-
nio Olszańska Skarbowa
8 podwórko prawo III p.
11762*

SLUBNE

artystyczne fotografie ce-
ny niższe. — Bracia
Pęcherscy, Aleje Marcin-
kowskiego 8. 11388

PRZYJŹDŹ!

Powiem Ci dużo praw-
dy! Wróżka — Spokojna
16a, m. 20. 11730*

Osobiste**ONDULACJE**

pierwszorzędne wykonuje
K. Koźmicki, Wyspiań-
skiego 15 Łazarz, Zakład
fryzjerski. 11711

POSADY WOLNE

energicznych, wymow-
nych artykuł bezkonku-
rencyjny św. Marcin 22,
m. 5. 11745*

PODRÓŻUJĄCYCH

z odprawami świadectw, po-
daniem referencji i wy-
sokości wymaganej wy-
nagrodzenia do Adm. Dz.
Pozn. 11746 WP.

POSZUKUJĄ

UMIESZCZENIA
zaraz 1. 4. i 1. 7. r. b.
urzędnik gospod., żon.
kaw. zdolnych, godnych
polecenia, kasjer, gorzel-
nik, leśnik, boroway, ogo-
dnik, kasjerka, 3 pisarzy,
kucharz, strzelec żon. ka-
merdyner, Firma M. W.
KARWAT — Poznań, Ro-
mana Szymańskiego 4 —
rok założenia 1899. 11644

SLUŻACY

lat 25 poszukuje posady
Zgłosz. Dziennik Pozn.
11707

ZŁOTNIK

w krytycznym położeniu
szuka posady od zaraz
chociażby za małym wy-
nagrodzeniem. Oferty pro-
si kierować do Dzienni-
ka Pozn. 13776

BONA

wychowawczyni, zredu-
kowana, dobrem polece-
niem wyreczaniem pani
domu szuka pracy. Łas-
kawie zgłosz. Dziennik.
11723

KASJER, KSIĄŻKOWY

lat 26, dzielny bilansista
szybko się orientujący,
znający dobrze francus-
ki, pisanie maszyna, 6½
roku pracy w banku z
praktyką w księgowości
Wielkop. Izby Rolniczej,
szuka pracy na majątku
Kauca na żądanie. Świa-
dectwa, referencje dobre.
Miesiąc pracy darmo. —
Zgłoszenia Dziennik.
11747 SP.

OGRODNIKA

wykwalifikowanego pole-
ca Zakład Ogrodniczy —
Antoniego Grabowskiego.
11767 w Kórniku.

Smaczny obiad

na czwartek, dnia 16 bm.

Krupnik z podróbkami

Siekanka ze zwierzyny — korniszony

Legumina cytrynowa.

Polecamy MAGGlego przyprawę

do zup i potraw.